

WYGRAJ LAPTOPA I ...



ReCom Krotoszyn, ul. Słodowa 15

STOLRUS Krotoszyn, ul. Agrestowa 3

ZŁOTNICTWO Gold design Krotoszyn, ul. Kaliska 8

maxima Krotoszyn, ul. Piastowska 27



TYGODNIK LOKALNY

rzecz

KROTOSZYŃSKA

**OLEJ
NAPĘDOWY**
Z DOWOZEM DO KLIENTA



DZIAŁ SPRZEDAŻY:
(062) 734 30 92
☎ 501 078 706

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Nr 28 (640)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

10 lipca 2007 r. Rok XVII

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)

Poczta odda legitymację PO?

Czy wiceprzewodniczący Rady Powiatu Juliusz Poczta rozstanie się z Platformą Obywatelską? Twierdzi, że rozważa taką ewentualność. Za start w wyborach samorządowych pod innym niż PO szyldem partyjny sąd upomniał jego i trzech innych krotoszyńian. Dwaj – Dariusz Rozum i Marian Wachowiak – uniknęli odpowiedzialności.



S. POŚPIECH

12

NIE CHCĄ POMÓC PATRYKOWI



Dziewięcioletni Patryk Szkopiński z Koźmina jest chory na autyzm. Byłoby dobrze, gdyby mógł się uczyć w szkole specjalnej. Niestety, ośrodek w pobliskich Borzęcizkach nie prowadzi odpowiedniej klasy. Starostwo nie zamierza utworzyć takiego oddziału. Zdaniem rodziców indywidualne lekcje w domu już Patrykowi nie wystarczają. Starosta zadeklarował pomoc, ale nie wywiązał się z danej rodzinie chłopca obietnicy.

8

Astra pozostaje w czwartej lidze!



Po wielkim zamieszaniu i kolejnych zmianach poglądów piłkarskie władze podjęły wreszcie decyzję dotyczącą spadków i awansów w poszczególnych ligach. Wreszcie jest pewność, że w Krotoszynie nadal mamy zespół czwartoligowy! Dzięki temu podopieczni trenera Jerzego Andrzejewskiego mogą zacząć myśleć wyłącznie o piłce nożnej i nie przejmować się zmiennymi ustaleniami przy zielonym stoliku. A początek rozgrywek zbliża się wielkimi krokami.

23

REKLAMA

Visus
Super Visus – Twój Optyk

Krotoszyn, Zdunowska 3
tel. 668 385 862
pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Nowe promocyjne ceny!
Podstawowe szkła gratis
– płacisz tylko za usługę!

Realizacja recept okularowych w ramach NFZ

PROMOCJA!!!
Oprawy z kolekcji More&More
Szkła z antyrefleksem za 1 zł

SOCZEWKI KONTAKTOWE
I PEŁNY

Bausch & Lomb
Johnson & Johnson

**CIBA
Vision
OPTI-FREE
ZEISS**

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOLOWNICZE

CZYNNE: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁĄCZNOVA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

HB

Plamtop
MIO 350

895 zł brutto

Hardbit

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 062 725 72 06, 725 77 78

Konkurs

Dowcipnie podpisz!



dowcipnie
podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

28

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK - Sienkiewicza 2a

Do 19 lipca oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa rolą będzie wymyślenie podpisu pod zamieszczone obok zdjęcie, zrobione podczas zawodów sportowo-pożarniczych zorganizowanych w ostatnią niedzielę w Rozdrażewie. Przedstawia jednego z sędziów, uczestnika i obserwatora turnieju.

Fundatorem nagrody jest firma *Pizza and Caffè Kris-Mar* z ul. Benickiej w Krotoszynie.

(popł)

REKLAMA

PIZZA&CAFFÈ
KRIS-MAR

Krotoszyn, ul. Benicka 24
Czynne: pn. - sob. 14⁰⁰ - 23⁰⁰,
niedziele 12⁰⁰ - 23⁰⁰

Tel. 0665 467 324

Organizujemy imprezy okolicznościowe do 40 osób.

ZAPRASZA NA:

- pizzę z pieca opalanego drewnem,
- hot-dogi i kielbasę z pieca
- kebab,
- hamburgery,
- zestawy z frytkami,
- desery lodowe, ciasta,
- piwo (również z kega),
- napoje.

Dowóz zakupów
na terenie miasta
powyżej 10 zł
- GRATIS



Krotoszyn, ul. Mahle 4
tel. 062 722 00 10
www.wodnikhotel.pl
recepca@wodnikhotel.pl

- ~ oferujemy pokoje: (TV-sat., telefon, internet, łazienka).
- ~ w cenę pokoju wliczone jest: śniadanie, basen, sauna, jacuzzi
- ~ możliwość korzystania z kręgielni,
- ~ w restauracji hotelowej organizujemy: bankiety, spotkania towarzyskie, prywatne i firmowe.

Nasza misja

Jesteśmy tygodnikiem redagowanym przez rodowitych mieszkańców powiatu krotoszyńskiego. Nasza gazeta powstała z wielkiego ruchu „Solidarności”. Jesteśmy niezależni. Także dlatego, bo reprezentujemy rdzennie polski kapitał. Mamy za sobą tradycję kilkunastu lat i przywiązanie do spraw żyjących obok nas obywateli. Czujemy się częścią historii Krotoszyna. Opisujemy i oceniamy zdarzenia oraz problemy po to, by nasze życie było lepsze. Nawet wtedy, gdy wytykamy uchybienia, mamy dobre intencje. Chcemy, by krotoszyńszczyźnie towarzyszyło przekonanie, że tutaj warto żyć ...

Wywiad tygodnia

Rozmowa z **Piotrem Robakowskim** trenerem siatkarzy UKS Piast Krotoszyn

W czym tkwi tajemnica coraz większych sukcesów Pana podopiecznych?

Z pewnością jednym z głównych powodów, które przyczyniają się do osiągania zadowalających rezultatów, jest ciężka i systematyczna praca, jaką podczas treningów wykonują moi siatkarze. Bardzo ważna jest także pomoc ze strony dyrekcji szkoły. Nie można zapominać o ciągłości szkolenia. Zawodnicy, którzy teraz osiągają najlepsze rezultaty, rozpoczęli treningi przed czterema, a nawet sześcioma laty. Myślę, że zdołałem przekazać im pasję i zamiłowanie do siatkówki. Mają odpowiednie podejście do obowiązków i żyją tym sportem.

Czy któremuś ze swoich podopiecznych wróży Pan karierę z prawdziwego zdarzenia?

W tak małym środowisku, jakim jest teren SP nr 7, trudno o odpowiednią selekcję. Właściwie jej nie ma i każdy, kto przychodzi na trening, dostaje szansę gry. Największym talentem jest chyba Rafał Sobański, który dostał już zaszczytu reprezentowania Polski w kategorii kadetów. Sądzę, że drzwi do wielkiej siatkówki stoją dla niego otworem. Podobnym potencjałem dysponują bracia Gajowczykowie. Starszy z nich, Paweł, który jest zeszlórocznym absolwentem naszego gimna-

zjum, będąc na wypożyczeniu w drużynie *Delic Norwid Częstochowa* zdobył z tym klubem brązowy medal w mistrzostwach kraju. Jego brat Kacper to duży talent. Już teraz o tego zawodnika pytają renomowane kluby.

Jak przedstawia się sprawa finansowania klubu? Czy istnieje dzięki środkom pozyskiwanym z Urzędu Miasta?

Finansowanie klubu opiera się na trzech filarach. Pierwszy to oczywiście środki pozyskiwane z Urzędu Miasta, które jednak są dalece niewystarczające w stosunku do naszych potrzeb. Drugim źródłem pozyskiwania funduszy jest Rada Rodziców. Bardzo nam pomaga i interesuje się naszymi poczynaniami. Ostatnimi darczyńcami są ro-



dzice zawodników. Imprezy klubowe finansujemy z dwóch pierwszych źródeł, natomiast liczne starty w imprezach towarzyskich zawdzięczamy właśnie rodzicom. Chciałbym im za to zaangażowanie serdecznie podziękować.

Rozmawiał **Daniel Borski**

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

NIE SALONOWI GIER

Nie wiem, co wy chcecie od tego salonu gier. Jeśli ma on być dla osób pełnoletnich, to o co chodzi, w czym jest problem? Każdy będzie sam decydował o tym, czy chce tam wejść, czy też nie. Nie wiem, czego wy się boicie, ludzie! Czego wy się boicie – narkotyków, pijaństwa? To jest na dyskotekach i w pubach, a tych w *Krotku* jest kilka i jakoś się nikt nie skarży. Jeśli Ci się nie podoba, to nie musisz tam wchodzić. Miasto musi się rozwijać, a nie cofać.

Mickey@

To najgorsza wiadomość dla mieszkańców *Krotki*! Jakie miejsca pracy? Właściciel opróżnia kasety z gotówką i tyle. Hazard i *drugi* to plaga naszych czasów.

Nlby krotoszyńskiak

NAJPIERW ADOROWALI...

Brawo! Właściwy człowiek na właściwym miejscu i właściwa postawa. Precz z prywatą i niedołęstwem! Gratuluje postawy i odwagi. Tak powinien zachowywać się każdy samorządowiec, bierzcie z niej przykład! A nie tylko *do sie*, aby własne kieszenie napchać. Trzeba mieć swoje zdanie!

obserwator

Wybór tej pani na radną to duże nieporozumienie, a bronienie swojego stołka to wyczyn zerowy. Ale zawsze do pensyjki trochę grosza dodać można...

Zdzich

Cała ta afera świadczy o tym, że się źle dzieje w zarządzie oraz w radzie powiatu. Afera świadczy o tym, że zarząd nie działa dobrze, nie działa dla dobra ogółu mieszkańców powiatu, tylko rozgrywane są partykularne interesy poszczególnych członków. Ciekawe, kogo chcieli wsadzić na miejsce p. F. Znajdąc starostę, to nie podejmie żadnej decyzji, zasłaniając się, że to nie jego kompetencje – no chyba że miałby z tego korzyść. Ludzie głośno zastanawiają się, czy powiat krotoszyński stać na to, aby stanowisko starosty, za pensję płaconą z pieniędzy publicznych (grubo ponad 10 tys. miesięcznie), zajmowała osoba tak niekompetentna. (...)

cny

PZU CHCE OSZUKAĆ...

Gdyby każdy z nas był jasnowidzem i przewidział szkodę chociaż na jeden dzień do przodu, żadna ubezpieczalnia nie byłaby nam potrzebna. A tak, człowieku, płac i płacz, bo ubezpieczycielowi dobrze jest brać, ale gorzej dawać.

czamy

PZU przed wojną nazywało się Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Były to najtańsze ubezpieczenia wzajemne, z dobrą kontrolą nad działalnością ubezpieczeniową. Komuna to ukradła, czyli upaństwowiła, a demokracja nie oddała tego społeczeństwu, tylko chce to sprzedać na giełdzie. Ubezpieczenia wzajemne to jest sposób na rozwiązanie problemu ubezpieczeń, ale władza tego nie chce.

Nlby krotoszyńskiak

ZAKŁADY MIĘSNE SPRZEDANE

Największą wartość ma teren, reszta majątku niewielką. Czyżby po browarze przyszła kolej na ZM? Mam nadzieję, że nie, i że wreszcie doczekam się krotoszyńskiej kielbasy z *Krotka*.

Nlby krotoszyńskiak

Pracowałem w tym zakładzie prawie 10 lat i z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że ten człowiek jest chory na władzę. (...) Najgorsze się zaczęło, gdy na stanowisko dyrektora handlowego zatrudnił osobę od parowania puszek, a wiceprezesem został mało doświadczony Gęsiarek. Firma traciła rynki z dnia na dzień, a perspektywa małutkiej sielanki oddalała się coraz bardziej. No cóż, finał musiał być taki. Żal tego zakładu.

Były pracownik

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Do wygrania LAPTOP I INNE cenne nagrody!

Pięć tygodni temu ogłosiliśmy nasz letni konkurs z atrakcyjnymi nagrodami. Dziś drukujemy ostatnie kupony. Prosimy o naklejenie wszystkich dotąd zgromadzonych na jedną kartkę (trzeba je pogrupować – oddzielnie kupony na laptopa, sekretarzyk itp.) i przysłać do redakcji razem z prawidłową odpowiedzią na konkursowe pytanie. (Kiedy ukazał się pierwszy numer *Rzecz Krotoszyńskiej* – podaj mie-

siąc i rok). Na kartki czekamy do końca lipca, a w numerze z 7 sierpnia ogłosimy zwycięzców.

Wygrać można wartego blisko 3 tysiące laptopa *Packard Bell* (6 kuponów), elegancki sekretarzyk (za 5 kuponów), markowy zegarek męski (4 kupony), drukarkę komputerową ze skanerem (3 kupony), elegancki serwis do kawy (2 kupony), niespodziankę (1 kupon).



PZU przyzna rację rolnikom?

PZU SA zmienił zdanie w sprawie rolników, którzy zgłosili szkody w uprawach rzepaku, powstałe na skutek tegorocznych wiosennych przymrozków. Obszernie pisaliśmy o tym w *Rzeczy* przed tygodniem.

Rolnicy, którym odmówiono wypłaty odszkodowań (PZU tłumaczyło swe decyzje niezłożeniem wniosków w terminie), otrzymali pisma z Centrum Likwidacji Szkód PZU w Poznaniu, informujące o uchyleniu oddalonych roszczeń. – *Jednostka likwidująca szkodę, ta sama, która wydała decyzję negatywną, dokona oględzin uprawy rzepaku na gruncie i wyda stosowną decyzję w trybie likwidacji szkody* – napisała Barbara Burdajewicz, zastępca naczelnika wydziału skarg i zażaleń CLS w poznańskim PZU. To dobra wiadomość dla właścicieli gospodarstw rolnych, którzy

stracili już nadzieję na odzyskanie należnych im pieniędzy za szkody w rzepaku.

Kontrole likwidatorów PZU na polach ubezpieczeniowa nie dokonała u nich oględzin (tzw. likwidacji szkody na gruncie), a mimo to odmawiała wypłaty odszkodowań. Czy teraz PZU przyzna rolnikom rację? Przypomnijmy – PZU nie chciało przyjąć do wiadomości, że skutki przymrozków (m.in. opad łuszczyn rośliny) nie następuje bezpośrednio po przymrozkach, lecz kilka lub kilkanaście dni później. Z tego powodu rolnicy nie mogli zgłosić szkód w terminie trzech dni (zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia), ponieważ nie stwierdzili powstania zniszczeń w uprawach.

Sebastian Pośpiech

Śmieci zaprowadziły

3 lipca do dyżurnego krotoszyńskiej straży miejskiej zatelefonował mieszkaniec Kobiema. Zgłosił, że w kobierskim lesie na głównym duku leżą worki ze śmieciami. Wysłany tam patrol straży przeszukał worki, znajdując w nich między innymi doku-

menty, które doprowadziły strażników do zamieszkałego w Krotoszynie sprawcy wykroczenia. Został on ukarany mandatem raz zobowiązany do posprzątania zaśmieconego przez siebie terenu.

(rk)



Taki widok zastali w lesie strażnicy miejscy

Apel o krew. Kierownik krotoszyńskiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Wojciech Miński apeluje o honorowe oddawanie krwi. W polskich stacjach krwiodawstwa zaczyna jej brakować, a latem jest szczególnie potrzebna, bowiem o tej porze roku mamy do czynienia ze zwiększoną liczbą wypadków. W stacji przy ul. Bolewskiego w Krotoszynie można oddawać krew w dni robocze, w godz. 8.00 – 11.00.

STOP.

Brodziak we władzach wojewódzkich SLD. Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Poznaniu wybrano członków zarządu i wiceprzewodniczących. Jednym z pięciorga wiceprzewodniczących został krotoszyńszczyński Zbigniew Brodziak.

STOP.

Fundacja Grodzka zaprasza. W zeszłym tygodniu, w nocy o wycieczkach Fundacji Grodzkiej, nieprawidłowo podaliśmy termin wyprawy nad morze. Wyjaśniamy, że potrwa ona od 18 do 27 sierpnia. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc, zapisy przyjmuje sklep zielarski *Trust* (Krotoszyn, ul. Słodowa 14). Tam też można się zapisywać na październikowy wyjazd do Warszawy i Niepokalanowa (12 – 14 października, cena z wyżywieniem i noclegami – 200 zł).

STOP.

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 9 lipca.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna-20	4,35 zł	–	3,65 zł
Borek Wlkp, <i>Petrochemia Płock</i> , ul. Powstańców Wlkp. 26a	4,45 zł	4,60 zł	3,76 zł
Jarocin, <i>Alex</i> , ul. Zaciszna 2	4,33 zł	–	3,69 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , ul. Poznańska 26a	4,35 zł	4,45 zł	3,62 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , Chwaliszewska	4,37 zł	4,46 zł	3,69 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,48 zł	4,62 zł	3,79 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Warejska	4,45 zł	–	3,73 zł

REKLAMA

Okna nowej generacji

Wśród producentów okien pvc na uwagę zasługuje spółka giełdowa BUDVAR Centrum SA, która od lat jest w czołówce producentów stolarki okiennej, wzbogacając ofertę o coraz to nowocześniejsze produkty i rozwiązania technologiczne. Udoskonalając okna dąży do tego, aby były one gwarancją komfortu na długie lata. Dlatego właśnie BUDVAR Centrum SA jako jedyna w Polsce firma wprowadziła w standardzie okna ze zgrzewanym słupkiem a nie skręcanym mechanicznie, który już od kilku lat

z wielkim powodzeniem jest stosowany u naszych zachodnich sąsiadów. Dało to w efekcie możliwość uniknięcia przedzierania się wody deszczowej do wnętrza profilu, która może spowodować korodowanie stali w jej wnętrzu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr infolinii: 0 801 404 801; 0 601 908 908 lub w biurze BUDVAR Centrum SA, które znajduje się:

KROTOSZYN, ul. Jana Pawła II 1B
tel. 062 722 76 45

DO I OD RZECZY

Jak minął tydzień? Po raz kolejny wymieniamy zdarzenia i zjawiska naszym zdaniem najbardziej pozytywne, a także te budzące niepokój czy wręcz bulwersujące.



Postać Jana Witkowskiego, najstarszego w powiecie fryzjera.



Certyfikaty jakości dla krotoszyńskich firm *Jot-kei* i *Konstal*.



Zwycięstwo uczniów ZSP 3 z Krotoszyna w konkursie krwiodawstwa.



Worki ze śmieciami porzucone w lesie kobierskim.



Deficyt paliwa w samochodach zdunowskich policjantów.



Spór między starostwem a gminą o budynek zespołu szkół w Zdunach

KRYMINAŁKI



29 czerwca w Krotoszynie na ul. Towarowej nieznanemu sprawcy wykorzystując nieuwagę krotoszyńszczyka ukradł mu telefon komórkowy marki *Nokia 6103*. Pokrzywdzony wyycenił komórkę na 350 złotych.

W ubiegłym tygodniu mieszkaniec Krotoszyna zgłosił zawiadomienie o oszustwie internetowym, którego padł ofiarą. 22 kwietnia na aukcji internetowej kupił telefon komórkowy *Nokia*. Wpłacił na podane konto bankowe 450 zł, jednakże do chwili obecnej nie otrzymał wycycelowanego towaru ani nie zwrócono mu pieniędzy.

1 września 2006 r. 20-letni mieszkaniec Krotoszyna powierzył samochód osobowy fiat 126p (wartości ok. 500 zł) do naprawy innemu krotoszyńszczykowi i do dnia dzisiejszego nie odzyskał tego auta. Sprawę zajmuje się policja.

W nocy z 1 na 2 lipca w Kuklinowie miała miejsce kradzież. Nieustalony sprawca z otwartej obory znajdującej na terenie jednego z gospodarstw ukradł dwa cielęta. Łączna wartość skradzionych zwierząt wynosi 2 tys. zł.

W nocy z 28 na 29 czerwca na trasie Krotoszyń – Sulmierzyce skradziono 500 metrów napowietrznej linii telekomunikacyjnej. Wartość przewodów to 611 zł. Druga podobna kradzież miała miejsce tej samej nocy na ul. Sulmierzyckiej w Krotoszynie. Nieustalony złodziej ukradł 200 m linii

(wartość: 357 zł). Złodzieje najprawdopodobniej poruszali się samochodem. Podczas pierwszej kradzieży – jak wynika z ustaleń policji – samochód był zaparkowany na poboczu drogi, za pierwszym zakrętem (patrząc od strony Krotoszyna), przy pierwszym parkingu leśnym po prawej stronie. Krotoszyńska policja apeluje o pomoc w ustaleniu sprawców przestępstwa. Ewentualnych świadków zdarzenia oraz osoby, które w tym dniu poruszały się po wspomnianym wyżej odcinku drogi, prosi o kontakt (062 725 52 70, 725 52 73 lub 997).

8 lipca na os. Dąbrowskiego w Krotoszynie nieustalony sprawca włamał się do volkswagen gólfa po wybijeniu bocznej trójkątnej szyby w drzwiach od strony kierowcy. Złodziej ukradł radiodtwarzacz firmy *JVC*. Mieszkaniec Krotoszyna wycenił stratę na 425 zł.

7 lipca przy ul. Rzemieślniczej w Kobiernie z otwartego domu jednorodzinnego skradziono piłę spalinową *Stihl*, wartą 1 tys. zł. Pod koniec ubiegłego tygodnia policjanci w powiecie krotoszyńskim zatrzymali kilku nietrzeźwych kierowców. 5 lipca o 16.30 w Rudzie (gmina Zduny) 51-letnia mieszkanka Jutrosina kierowała fiatem tipo po pijanemu. Alkomat wskazał 2 promile alkoholu w wydychanym przez nią powietrzu.

6 lipca o 14.40 w Kuklinowie 44-letni mieszkaniec tej wsi jechał rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Miał aż 3 promile.

7 lipca o 2.00 policja zatrzymała na alei Powstańców Wlkp. w Krotoszynie 29-letniego mieszkańca Kobyliny, który kierował oplem astrą, mając 1 promil alkoholu w organizmie. Pięć minut później w tym samym miejscu zatrzymano 26-latkę na motocyklu. Miał 1,6 promila.

STRAŻAŁKI



2 lipca na terenie gminy Kobylin z powodu silnych opadów deszczu mieszkańcy aż osiemnaście razy wzywali straż pożar-

na na pomoc. Najwięcej podtopień budynków mieszkalnych, gospodarskich i pól odnotowano w Łągiewnikach.

6 lipca przy ul. Towarowej w Krotoszynie, na terenie należącym do PKP zapalił się stary, drewniany wagon. Do zaproszenia ognia doszło w trakcie prac przy jego rozbiorze.

7 lipca strażacy usunęli powalone drzewo z terenu ośrodka wychowawczego w Konarzewie. (ppl)



Patrol roku. Posterunkowi Grzegorz Czerwonka (na zdjęciu) i Piotr Suchodolski z ognia patrolowo-interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie zajęli piąte miejsce w finale wojewódzkiego turnieju *Patrol Roku 2007*. Wojewódzkie zawody policjantów, w których startowało 36 duetów, trwały od 12 do 15 czerwca. Policjanci musieli wykazać się znajomością technik obezwładniania i udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. Ponadto pokonywali tor przeszkód, strzelali i przeprowadzali interwencje. (seb)

Odbierz swój rower

Aż 50 rowerów czeka na właścicieli w biurze rzeczy znalezionych starostwa. Nieodebranie stamtąd własności przez trzy lata skutkuje sprzedażą przez Urząd Skarbowy.

Najwięcej przedmiotów trafia do biura rzeczy znalezionych za sprawą policji. Dziś na składzie są 74. W tym roku wydano właścicielom tylko dwie. Do najczęściej odnajdywanych należą rowery. Obecnie w magazynie czeka ich około pięćdziesięciu. Oprócz tego znajdują się tam m.in. wózek dziecięcy (tzw. spacerówka), bagażnik samochodowy, telewizory, monitor komputerowy, portfel damski, kurtka męska. Są też odzyskane przez policję rzeczy pochodzące z kradzieży, np. kanistry z paliwem, torby węglą.

Zazwyczaj ludzie poszukujący zagubionych rzeczy zgłaszają się najpierw na policję, która kieruje do prowadzącego biuro rzeczy znalezionych wydziału spraw obywatelskich starostwa.

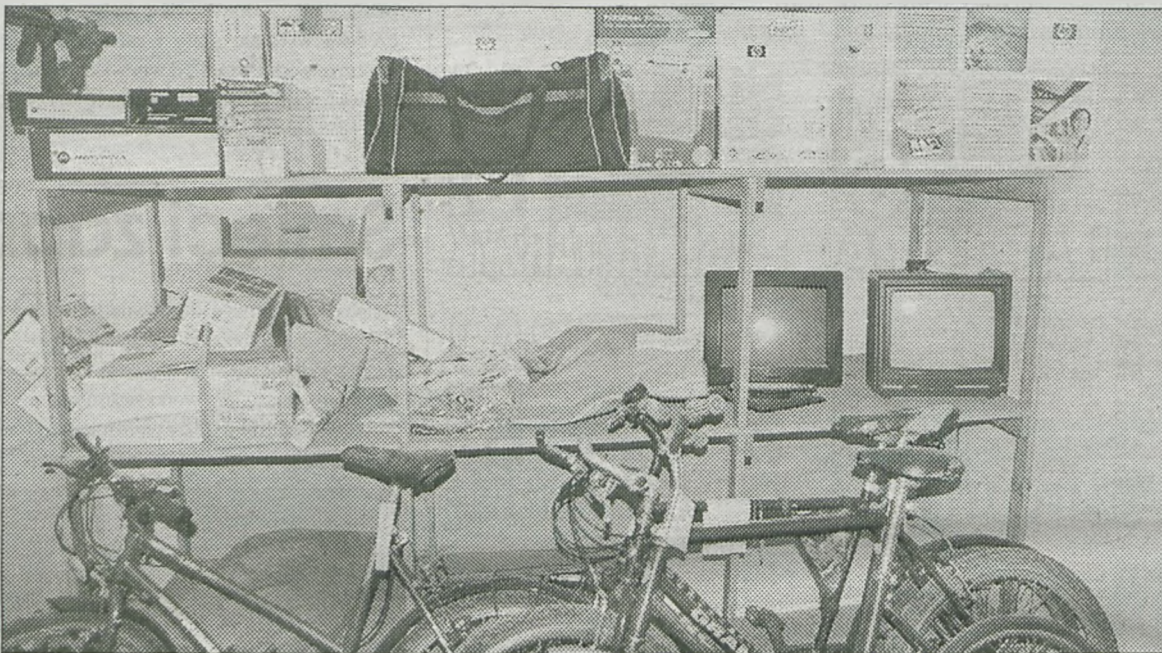
Kiedy udaje się ustalić tożsamość właściciela danego przedmiotu, zostaje on poinformowany, że może przyjść po odbiór. Jednak w większości przypadków ustalenie okazuje się niemożliwe.

Termin odbioru rzeczy wynosi trzy lata. Informacje o odnalezionych przedmiotach zamieszczane są na stronie interneto-

KONTAKT Z BIUREM RZECZY ZNALEZIONYCH

Starostwo Powiatowe w Krotoszynie
– Wydział Spraw Obywatelskich,
ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 10,
63-700 Krotoszyń
tel. 062 725 42 56 wew. 347
pokój nr 4 w budynku nr 3
(paszporty, prokuratura).
Czynne: poniedziałek 8⁰⁰ – 16⁰⁰,
wtorek – piątek 7⁰⁰ – 15⁰⁰.

wej starostwa i na tablicy ogłoszeń. Kiedy mijają trzy lata, sąd decyduje o przekazaniu mienia na rzecz Skarbu Państwa, a Urząd Skarbowy je sprzedaje. (kj)



Najwięcej jest rowerów

Dyżury radnych bez echa

27 czerwca w krotoszyńskiej Szkole Podstawowej nr 3 dyżurowali dwaj radni: Krzysztof Kierzek z Rady Miejskiej i Przemysław Jędrkowiak z Rady Powiatu. Na spotkanie z nimi przybyły tylko dwie osoby.

Obie sprowadził do radnych problem ulicy Raszkowskiej. Droga jest mocno eksploatowana przez samochody ciężarowe kierujące się do największej w Krotoszynie firmy, a wymaga remontu. Zdaniem mieszkańców brak tam także stałej policyjnej kontroli ruchu, choć kierowcy nagminnie przekraczają dozwoloną prędkość.

Radni twierdzą, że ich dyżury cieszą się małym zainteresowaniem. Zazwyczaj przychodzi dwie, trzy osoby. W opinii samorządowców jedną z przyczyn tak

skromnego zaangażowania obywateli może być fakt, iż podobne spotkania nie były w minionych kadencjach organizowane w tym rejonie miasta, stąd ludzie nie są do nich przyzwyczajeni. Mimo iż mieszkańcy nie wykorzystują możliwości kontaktu z przedstawicielami samorządu, Kierzek i Jędrkowiak nie zamierzają rezygnować. Będą odbywać następne dyżury bez względu na liczbę odwiedzających ich osób. Termin spotkań ustalają z reguły tak, aby w jak najszybszym czasie móc zanalizować dany

problem i przedstawić go władzom. Dyżury odbywają się zawsze w dniach poprzedzających sesje.

Niski poziom aktywności obywateli osłabia demokrację w aspekcie lokalnym. Niewiedza radnych powoduje, że spora część problemów gminy i powiatu nie zostaje rozwiązana. Tymczasem dyżury radnych są okazją do tego, żeby mieszkańcy mogli zgłaszać władzom swoje wnioski, prośby i sygnalizować różne niekorzystne zjawiska. Karol Janos

Medal na własny wniosek

Medale, kwiaty, upominki dla par świętujących 50-lecie małżeństwa? Tak, ale wcześniej trzeba przypomnieć o swym jubileuszu w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Chcę was poinformować, że burmistrz Jokiś robi wyjątki. Moi sąsiedzi w ubiegłym roku obchodzili 50-lecie małżeństwa, a Urząd Miejski nawet życzeń im nie złożył. Inne małżeństwa dostają medale, kwiaty itd. Mnie nie chodzi o jakieś

upominki, ale ludziom w podeszłym wieku można sprawić wiele radości takim wyróżnieniem. Proszę, zajmijcie się tą sprawą – napisali w e-mailu do redakcji mieszkańcy jednej z wiosek w gminie Krotoszyń.

O wyjaśnienia poprosiliśmy szefa wydziału spraw obywatelskich Urzędu Miejskiego Włodzimierza Sprucha. Jak nas poinformował, uroczystość wręczenia nadawanych przez Prezydenta RP medali za długoletnie pożycie małżeńskie złotym parom organizowana jest z reguły dwa razy w roku. To, kto w niej

uczestniczy, zależy nie od woli burmistrza, a od samych jubilatów. Warunek konieczny stanowi osobiste zgłoszenie w Urzędzie Stanu Cywilnego. W imieniu bliskich i na ich prośbę w ostateczności może go dokonać ktoś z rodziny, na przykład dzieci, ale procedura wymaga okazania dowodów osobistych i bezwzględnej aprobaty jubilatów. Jak się okazuje, nie wszyscy o tym wiedzą, a dla niektórych osób znających procedurę sytuacja jest po prostu niezwykle kłopotliwa. Romana Hyszko

Mieli mniej punktów, a jednak dostali się do liceum

Dlaczego moje dziecko nie dostało się do ogólniaka, chociaż znalazło się w nim miejsce dla dziewczynki, która dostała mniej punktów? – pyta nasz Czytelnik sugerując, że chodzi o tzw. znajomości.

Nie dziwnego, że nabór do szkół ponadgimnazjalnych budzi ogromne emocje, może większe u rodziców niż u uczniów. Każdy chciałby, aby jego dziecko trafiło do wymarzonej placówki, a gwarancji nie ma żadnych. W tym roku wyjątkowo dużo chętnych zgłosiło się do LO im. H. Kollątaja. Aż 266 gimnazjalistów wskazało tę placówkę jako swą przyszłą szkołę ponadgimnazjalną. 377 uczniów uznało, że mogą do niej uczęszczać, jeśli nie dostaną się do innej – umieszczonej na pierwszym miejscu listy preferencji.

W zeszłym tygodniu zatelefonował do nas Czytelnik, prosząc o szczegółowe wyjaśnienie kwestii naboru uczniów do LO im. H. Kollątaja. Jak uzasadnił, wysokie wymagania szkoły wobec kandydatów nie dotyczyły wszystkich. Wskazał młodą osobę,

która z liczbą punktów nieco przekraczającą 80 została przyjęta, gdy tymczasem jego dziecko miało znacznie więcej, a nie dostało się do LO.

Nim zwróciliśmy się do szkoły, na jej stronie internetowej przeczytaliśmy informację o warunkach rekrutacji. Napisano tam, że o przyjęciu kandydata do klasy pierwszej decyduje łączna liczba punktów za wyniki egzaminu gimnazjalnego oraz uzyskanych za zajęcia edukacyjne oraz osiągnięcia odnotowane na świadectwie ukończenia gimnazjum. Niezależnie od kryteriów podstawowych, szkoła przyjmuje laureatów lub finalistów ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych i konkursów o zasięgu wojewódzkim i ponadwojewódzkim (te osoby figurują potem na pierwszych miejscach list przyjętych do szkoły z wpisem *laureat konkursu* w miejscu liczby uzyskanych punktów). W przypadku równej punktacji pierwszeństwo mają sieroty, młodzież z placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych, kandydaci wyjątkowo uzdolnieni, korzystający z indywidualnego programu nauczania, kandydaci z problemami zdrowotnymi ograniczającymi wybór kierunku kształcenia (konieczna opinia poradni specjalistycznej). Warunki rekrutacji określają też szczegółowo cały proces naboru, z datami i godzinami włączenia.

Jak wyjaśniła nam wicedyrektor LO Elżbieta Płóciennik, do godz. 15.00 w piątek 29 czerwca wszyscy kandydaci, którzy



Żeby w przyszłości uczestniczyć w radosnym zjeździe absolwentów, najpierw trzeba się dostać do tej szkoły

znaleźli swoje nazwiska na liście przyjętych, musieli dostarczyć oryginały świadectw gimnazjalnych. – *Niektórzy kandydaci zrezygnowali z naszej szkoły* – mówi E. Płóciennik. – *Zwalniały się miejsca, więc tego samego dnia o 15.00 komisja rozpatrzyła poparte oryginalami świadectw wnioski 60 osób. Często dotyczyły przeniesień między klasami.*

Po posiedzeniu zostały jeszcze trzy miejsca, a w poniedziałek zrezygnowały ze szkoły dwie osoby. Ogłoszono nową rekrutację. Wnioski i świadectwa były składane do 4 lipca (do godz. 12.00). Potem znowu zebrała się komisja i je rozpatrzyła. W tej chwili wszystkie miejsca w LO są zajęte, ale do końca sierpnia każdy uczeń ma prawo zmienić decyzję, zabrać dokumenty i prze-

nieść się do innej szkoły. W takiej sytuacji szkoła ogłosi kolejny nabór.

E. Płóciennik tłumaczy, że dziewczynka, o którą pytamy, faktycznie trafiła do LO z niewielką liczbą punktów, jak do tej pory – najniższą. Będzie chodziła do drugiej z klas biologiczno-chemicznych. Tej, której istnienie ze względu na dużą liczbę kandydatów do LO zaaprobowało w końcu starostwo. Łącznie do klas o profilu biologicznym przyjęto 60 zamiast 30 dzieci, co zdecydowanie zaniżyło próg punktowy. Tymczasem do niektórych innych oddziałów nie dostali się młodzi ludzie ze znacznie wyższą liczbą punktów. Zdaniem E. Płóciennik właśnie tak mogło się zdarzyć z dzieckiem Czytelnika.

Opisywana kandydatka, składając

o przyjęcie do klasy językowej lub (w drugiej kolejności) biologiczno-chemicznej. Nie dostawszy się do pierwszej, 29 czerwca złożyła wniosek do następnej, a jako że dostarczyła w porę także oryginał świadectwa, będzie uczennicą LO. – *To prawda, że do swojej klasy zakwalifikowała się jako ostatnia* – potwierdza dyrektor Płóciennik.

Nasz Czytelnik sugeruje, iż dziewczynka mimo słabej punktacji będzie chodziła do LO głównie dzięki tzw. znajomościom, których brak ustawił jego dziecko na z góry straconej pozycji. – *W Krotoszynie wielu ludzi się zna* – odpira sugestię E. Płóciennik. – *Dla komisji rekrutacyjnej nie ma to żadnego znaczenia. Komisja jest poważnym sześcioosobowym gremium.* **Romana Hyszko**

WAKACJE LAST MINUTE

* Bułgaria * Turcja * Cypr *
* Chorwacja * Tunezja * Maroko *
* Grecja * Egipt * Włochy *
* Hiszpania * Portugalia * i inne...

tanie linie lotnicze
Wizz Air, RYANAIR, CENTRALWINGS
Karta EURO-26 ubezpieczenie dla młodzieży
BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE:
KROTOSZYN-LONDYN

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

Czy nabór do szkół ponadgimnazjalnych jest sprawiedliwy?

Notowała **Karena Bałoniak**
Fotografował **Bartosz Blecha**



Paulina Kuś i Agata Olejnik
(uczennice I LO w Krotoszynie)

Tegoroczna rekrutacja przebiegała dość chaotycznie. To nie fair: że uczniowie z dobrymi notami nie dostali się do wymarzonej klasy. Nabór do szkół ponadgimnazjalnych przebiegałby sprawniej, gdyby wprowadzono rekrutację elektroniczną.



Bożena Ziółkowska
(technik ekonomista)

Moim zdaniem szkoły nie mogą zamykać uczniom horyzontów „na dzień dobry”. Jeżeli w którymś roku wiele osób decyduje się na naukę w danym liceum, dyrekcja powinna pomyśleć raczej o zwiększeniu liczby klas, by nikogo nie odrzucać.



Natalia Olszewska
(absolwentka Gimnazjum nr 4)

Jestem zadowolona z przebiegu tegorocznej rekrutacji. Nie podobało mi się jednak, że w I LO utworzono dwie klasy o profilu biologiczno-chemicznym. Zamiast drugiej klasy o takim profilu, można by otworzyć dodatkową klasę matematyczno-fizyczną.



Michał Berger
(absolwent Gimnazjum nr 2)

W tym roku rzeczywiście było niemałe zamieszanie z rekrutacją i wiele osób nie dostało się do wymarzonej szkoły. Sądzę jednak, że dzięki temu w „Kollątaju” znajdą się tylko najlepsi. Przecież nie wszystkie szkoły muszą być tak samo dobre.



Dawid Jarocki
(student)

Szkoła jest dla ucznia, a nie odwrotnie. Dlatego w przypadku dużej liczby zgłoszeń dyrekcja powinna rozważyć otwarcie nowych klas. Wprowadzenie rekrutacji elektronicznej pomogłoby wyeliminować przyjęcia na zasadzie tzw. znajomości.



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOBYLIN

Muzeum na nowym

Jest zgoda radnych na umieszczenie eksponatów należących do Muzeum Ziemi Kobylińskiej w budynku komunalnym (dawniej będącym własnością Gminnej Spółdzielni) przy alei Powstańców Wielkopolskich.

Wkrótce gmina ogłosi przetarg na adaptację pomieszczeń, której koszt szacowany jest na ok. 70 tys. zł. Jeśli cała procedura pójdzie gładko, muzeum będzie już za kilka miesięcy zlokalizowane w wolnym skrzydle pogeosowskiego budynku, przejętego parę lat temu przez gminę.

Nowa siedziba liczy cztery pomieszczenia, a pod względem powierzchni jest niewiele mniejsza od tej w klasztorze franciszkanów. Jak wyjaśnia burmistrz Bernard Jasiński, remont ma polegać na niewielkich przeróbkach – gipsowaniu i malowaniu ścian oraz położeniu posadzki.

– *W całym obiekcie jest już centralne ogrzewanie, są nowe, szczelne okna. Lokal przystosujemy tak, aby mógł służyć mieszkańcom przez długie lata* – zapewnia wódcarz Kobylina.

(popi)

Odwołali radnego

Lekarz z Kobylina Andrzej Pawlak nie jest już radnym miejskim. Stracił mandat, ponieważ nie zrezygnował z prowadzenia gabinetu medycznego w budynku komunalnym, a to jest niezgodne z ustawą samorządową.

W kwietniu kobylińska Rada Miejska okazała się solidarna i go nie odwołała, o czym wówczas informowaliśmy. Wojewoda wielkopolski dowiedziawszy się o tej decyzji wezwał rajców do podjęcia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu wspomnianego radnego leka-

rza. Na ostatniej sesji 27 czerwca nie wszyscy radni chcieli pozbawić Pawlaka mandatu, tłumacząc, że prowadzenie gabinetu w dzierżawionym od gminy pomieszczeniu nie ma nic wspólnego z korupcją. Osiem osób głosowało za uchwałą, cztery wstrzymały się od głosu, a jedna była przeciwna. Gdyby jednak radni ponownie odrzucili projekt uchwały, wojewoda wydałby decyzję zastępczą, wygaszając mandat radnego Pawlaka.

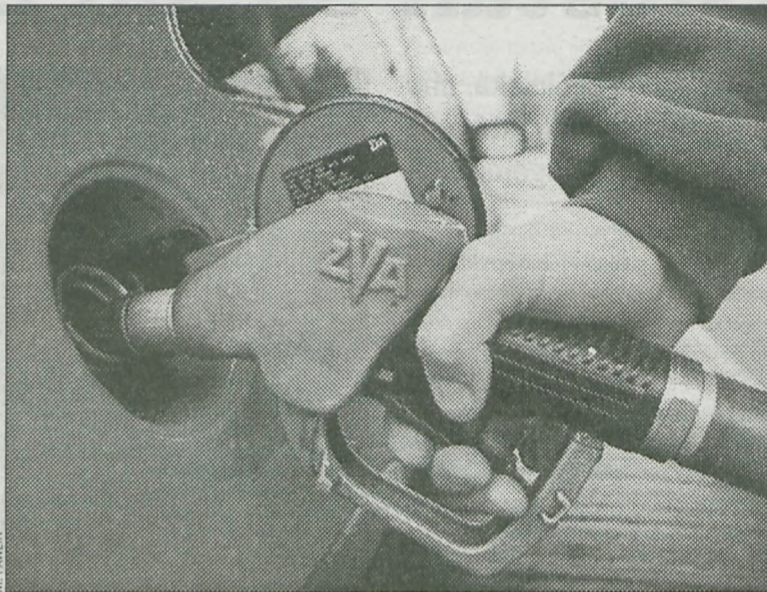
(popi)



Daniel Borski. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE

Brak paliwa na patrolowanie



Czy radni przyznają pieniądze na dodatkowe tankowanie?

Jednym z ważniejszych punktów zeszytygodniowego posiedzenia Rady Miejskiej Sulmierzyc było wystąpienie Andrzeja Kasprzaka, komendanta posterunku policji w Zdunach, który przedstawił zgromadzonym stan bezpieczeństwa na terenie miasta.

W porównaniu z latami minionymi ostatnio nie odnotowaliśmy zbyt wielu zdarzeń przestępczych – mówił komendant. – *Dni Sulmierzyc przebiegały bardzo*

spokojnie. W zeszłym roku w mieście było jedno włamanie (do szkoły) i jedna kradzież paliwa. Łącznie przestępstw, które podlegają kodeksowi karnemu, za-

notowaliśmy tylko pięć. Komendant ostrzegł sulmierzyczan przed zakupami w internecie. Odpowiadając na pytania radnych zapewnił, że będzie się starał, aby nowy dzielnicowy sierżant Marcin Mańkowski jak najczęściej gościł w Sulmierzycach. Wspomnił też o absurdalnej sprawie, która spędza mu sen z powiek. – Niestety, nie możemy wysłać tylu patroli, ile byśmy chcieli. Związane jest to z limitem dotowanego paliwa, zdecydowanie zbyt niskim. W jednym miesiącu wyjeżdżaliśmy wyłącznie na zgłoszenia, a i tak go przekroczyliśmy. Dlatego też zwracam się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu tego problemu. Reakcje radnych były pozytywne i na tej podstawie można przypuszczać, iż nie pozostaną głusi na apel policji.

Burzliwa dyskusja rozpoczęła się wówczas, gdy Kasprzak wspomnił o szerzącym się problemie narkotykowym. Wielu radnych zabrało głos w tej sprawie – pytając, czy młodzież zdaje sobie sprawę z zagrożenia. Sporo uwagi poświęcono możliwości ujęcia dilerów na gorącym uczynku. Kasprzak zaapelował do zebranych, aby nie nikt nie tail problemu i aby wszelkie pogłoski i informacje na temat używania bądź rozprzeczania narkotyków natychmiast przekazywać dzielnicowemu.

(debe)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOŹMIN

Pół miliona na drogi

W ostatni wydaniu *Rzeczy* pisaliśmy o zaakceptowanej przez radnych zmianie budżetu i zaciągnięciu kredytu na 1,5 mln zł. Dziś uzupełnimy tę informację.

Podczas ostatniej sesji burmistrz Maciej Bratborski wniosł do radnych o przesunięcie części pieniędzy, zabezpieczonych w budżecie na budowę drogi Szymanów – Biały Dwór, na modernizację innych dróg gminnych. Wniosek o zmianę w budżecie został zaakceptowany. Radni zgodzili się również na zaciągnięcie kredytu długoterminowego w wysokości 1,5 mln zł. Milion będzie przeznaczony na budowę sal gimnastycznych przy Szkole Podstawowej nr 3 w Koźminie i szkole w Borzęcicach. Pozostałe 500 tys. zł pozwoli na modernizację dróg. Nowa nawierzchnia zostanie położona w Walerianowie (na odcinku od szkoły do granicy gminy) i Wyrębinie. Samorząd dokończy budowę ul. 1 Maja w Starej



Przewodniczący rady zarządza głosowanie

Obrze. W tym roku wyrównana zostanie nawierzchnia dróg w następujących miejscach: na odcinku od Mokronosu do Bula-kowa, od Pogorzalek Małych do Waleriano-wa i od Szymanowa do Starej Obry. Zyska

również ul. Wierzbowa w Koźminie. Więcej pieniędzy będzie na remonty cząstkowe i utwardzenie dróg gruntowych, a także oznakowanie pionowe niektórych ulic.

(popi)

Delegacja znad Orli w Turyngii

Przedstawiciele koźmińskiego samorządu uczestniczyli w obchodach piętnastej rocznicy powstania Związku Gmin Bad Tennstedt w Turyngii. Uroczystości jubileuszowe niemieckiej gminy współpracującej z Koźminem trwały od 29 czerwca do 1 lipca.

W delegacji znaleźli się: burmistrz Maciej Bratborski, Justyn Zaradziak – przewodniczący Rady Miejskiej oraz radni: Janusz Burdziąg, Wojciech Dykciak i Robert Idkowiak. Koźminianie przekazali jubilatowi drzeworyt przedstawiający panoramę Koźmina. Współpraca Koźmi-

na Wlkp. z Bad Tennstedt rozwija się od 1998 r. – *Polega głównie na wymianie różnych grup zawodowych i reprezentantów organizacji społecznych. Chodzi między innymi o chórystów, strażaków, sportowców* – wyjaśnia burmistrz Bratborski.

(popi)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Plastik już nie do koszy

Z miejscowości gminy Cieszków zniknęła większość ustawionych tam w zeszłym roku koszy na opakowania plastikowe. Ma to związek z nowymi zasadami segregacji śmieci.

Kosze zostały zabrane, ponieważ nie były użytkowane w sposób zgodny z przeznaczeniem. Wprawdzie wrzucano do nich odpady, ale nie te z tworzyw sztucznych. W efekcie segregację wyparł bałagan. – *Od dawno zapowiadałem, że jeśli taka sytuacja będzie dalej trwała, kosze zostaną zastawione w inne miejsca lub wywiezione* – mówi wójt Ignacy Miecznikowski.

Tak też się stało. Zniknięcie pojemników nie oznacza, że w gminie zaprzestano sortowania odpadów. Firma, która wywozi z Cieszkowa nieczystości, zaproponowała formę alternatywną. Mieszkańcy gminy będą teraz wkładać plastik do specjalnych worków, potem

nicodpłatnie odbieranych z domostw. Worki są do kupienia w Urzędzie Gminy, niektórych sklepach i u sołtysów. Jeden kosztuje 30 groszy.

Choć nie wszyscy mieszkańcy uczestniczą już w nowym sposobie segregacji odpadów, coraz liczniej akceptują pomysł. Niebawem oprócz worków na opakowania po produktach spożywczych wprowadzone zostaną kolejne – na pozostałe pojemniki plastikowe (np. po olejach silnikowych czy detergentach).

Kosze pozostawiono jedynie przy blokach mieszkalnych, ponieważ ich lokatorzy mieliby problem z gromadzeniem plastików w workach.

(spm)





Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Gmina chce przejąć majątek szkoły

Pierwszą część ostatniej sesji Rady Miejskiej Zdun (28 czerwca), na której gościł wicestarosta powiatu Krzysztof Kaczmarek, zdominowała dyskusja o przyszłości majątku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Sugerowała wniosek, że chodzi nie tyle o dalsze losy budynków i części boiska sportowego, które są własnością krotoszyńskiego starostwa, ale o rozwój placówki.

Właścicielem majątku jest Starostwo Powiatowe w Krotoszynie. Dwa lata temu, kiedy sugerowało zamknięcie placówki, obowiązek prowadzenia ZSP wzięła na siebie gmina, szkolny majątek biorąc w tzw. użyczenie. Podczas sesji radni pytali Krzysztofa Kaczmarka, jakie są plany starostwa wobec tej nieruchomości.

Dyrektor zespołu szkół Andrzej Krajka apelował o pilne podjęcie zdecydowanych kroków prowadzących do rozwoju

szkoły. Jego zdaniem obecna sytuacja, w której jeden samorząd to właściciel majątku, a drugi pełni nadzór administracyjny, jest bardzo niekorzystna.

2 lata temu do ZSP w Zdunach uczęszczało 235 uczniów. Krajka wspominał Kaczmarkowi, że w trudnych dla szkoły chwilach starostwo nie zrobiło nic, by ją ratować. Poinformował, iż od czasu, gdy gmina Zdun wzięła na siebie nadzór administracyjny, liczba uczniów zwiększyła się o setkę. – *Panie dyrektorze, obarcza nas pan odpowiedzialnością za złą sytuację szkoły. A z jaką propozycją modernizacji zespołu przyszedł pan wtedy do starostwa, co Pan nam wówczas zaproponował?* – pytał Krzysztof Kaczmarek. Pytanie pozostało bez odpowiedzi.

Głos w dyskusji zabrał właściciel zdunowskiej firmy *Kruk-Transport*, inicjator współpracy szkoły ze szwedzkim koncernem *Volvo*. Jego zdaniem brak uregulowania kwestii własnościowych uniemożliwia inwestycje na terenie placówki, wstrzymuje jej unowocześnianie, a jeśli taka sytuacja będzie trwać, nie wiadomo, czy współpraca ze szwedzkim koncernem będzie kontynuowana.

Jak przyznał wicestarosta, obecna sytuacja, polegająca na czasowym użyczeniu majątku samorządowi gminnemu, jest rozwiązaniem najgorszym z możliwych. Krzysztof Kaczmarek powiedział, że starostwo przedstawiło ostatnio gminie dwie możliwości rozwiązania problemu własnościowego. Pierwszy wariant polegałby na oddaniu gminie majątku szkoły w zamian za 8 hektarów gruntów rolnych w Baszkowie oraz dopłatę do równowartości. Według drugiej propozycji zdunowski samorząd dzierżawiłby majątek szkoły przez 20 lat. Pieniądze wyłożone w tym czasie na gminne inwestycje (remonty, renowacje, rozbudowę) odliczane byłyby od czynszu.

W opinii burmistrza Zdun Władysława Ulatowskiego najlepszym dla obu stron rozwiązaniem byłoby przejęcie przez gminę majątku w formie darowizny. – *Pierwsze rozwiązanie zaproponowane przez starostwo jest nie do przyjęcia. Nad drugą propozycją można się zastanawiać* – mówi Ulatowski. Gmina nie ustosunkowała się jeszcze ostatecznie do propozycji starostwa.

Sławek Pałasz



Zdaniem Krzysztofa Kaczmarka obecna sytuacja jest najgorszą z możliwych

Oni mają złote serca

Już od sześciu lat pełnoletni uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z naszego powiatu biorą udział w konkursie krwiodawstwa o *Złote Serce*. Jego cele to propagowanie szczytnej idei i utrwalanie w młodych ludziach instynktu pomocy potrzebującym jej bliźnim.

Tegoroczną rywalizację podsumowano w krotoszyńskim punkcie krwiodawstwa przy ul. Bolewskiego podczas uroczystości zorganizowanej 14 czerwca, w Międzynarodowym Dniu Honorowego Dawcy Krwi. Najbardziej aktywni młodzi dawcy zostali uhonorowani pucharami, dyplomami i upominkami. Za cenny dar podziękowali im: lekarz Jerzy Przewoźny (do końca roku 2006 szef krotoszyńskiego punktu krwiodawstwa) i przewodniczący

Rejonowej Rady Honorowych Dawców Krwi Krzysztof Kierzek.

W zakończonym właśnie roku szkolnym 684 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z naszego powiatu i z Milicza oddało łącznie aż 307,8 litrów krwi. Absolutnymi rekordzistami są uczniowie ZSP 3 w Krotoszynie – 277 razy byli dawcami.

Minionym dniom poszczególnych miast i gmin powiatu również towarzyszyły, jak zresztą co roku, akcje krwiodawstwa. Łącznie do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa trafiło w ich wyniku 80 litrów cennego płynu od 178 dawców. Najwięcej osób (53) zgłosiło się w Sulmierzycach, drugie w kolejności były Zduny (51).

(kk)



Zmagania strażaków. 8 lipca w Rozdrażewie odbyły się zawody sportowo-pożarnicze. Rywalizację drużynową dziewcząt wygrał zespół OSP Rozdrażew, chłopców – OSP Dąbrowa. Wśród kobiet najlepsze były grębownianki, które wyprzedziły rozdrażewianki i reprezentantki Maciejewa. W najliczniej obsadzonej konkurencji mężczyzn, gdzie startowało 12 drużyn, wygrał Rozdrażew, plasując się przed Grębowem i Nową Wsią.

(popi)

Spróbujmy, tak dla odprężenia, wyobrazić sobie tuzów naszej władzy w żmudnym procesie porannego gołębienia. Stają oto



przed lustrem, namydlają się (nucąc, jak sądzę, *Bogurodzicę* lub *Pierwszą Brygadę*; choć jeden z wicepremierów zapewne woli disco-polowe *Majteczki w kropeczki, Jesteś szalona* oraz *Jej piękne czarne oczy*)... I patrząc na swe odbicie myślą z dumą: *Oto ja, facet z charakterem*. Kiedyś stwierdziliby: *facet z jajami*. Ale dziś wszelkie odniesienia do narządów płciowych są zamachem na Niepodległość, zaś reklamowanie produktów drobiarskich może być odczytane jako lobbing.

Czyli: rządzą nami *faceci z charakterem*... Czyżby? Otóż: na pewno! Gdyż stary Mistrz Konwicki, autor kultowego *Wniebowstąpienia* i *Małej Apokalipsy*, właśnie o charakterze

napisał kiedyś: *W dzisiejszym wieloznacznym świecie charakter to despotyzm, tyrania i totalna nietolerancja*.

A dokładnie tak prezentują się nam wybrańcy narodu. Zaraz po doświadczeniu do władzy postanowili zająć się sprawami dla owego narodu priorytetowymi. Tyle, że naród błędnie był przekonany, iż ważne są na przykład: sensowne rozdzielanie społecznych pieniędzy; zwalczanie biurokracji; sprawna oświata; nowoczesne wychowanie młodzieży; niezależne media; plastyczna i jasna polityka zagraniczna; sprawiedliwe i zrozumiałe prawo; obniżanie podatków; spadek cen i wzrost jakości, wynikające z wolnej konkurencji; godziwe emery-

tury; wydolna, przyjazna i kompetentna służba zdrowia; bezpieczeństwo na ulicach miast, osiedlach i szosach; likwidacja złodziejskiego ZUS-u (albo wreszcie stworzenie mu skutecznej konkurencji); zatrzymanie w kraju młodych fachowców; tolerancja światopoglądowa; likwidacja ekonomicznych relikwów komunizmu (choćby KRUS-u, Karty Nauczyciela i innych niezrozumiałych przywilejów socjalnych); budowa autostrad; modernizacja dróg...

Tymczasem po wyborach okazało się, że głupi lud nie wie, co dla niego ważne. Są sprawy istotniejsze, niż te wymienione wyżej! Choćby: prawne niuanse aborcji; dyskusje nad lustracją; próby definiowania pornogra-

DO GÓRY NOGAMI

Pomysł z charakterem

fii; rozważania, czy homoseksualizm jest chorobą; rozterki, czy sejmowa restauracja ma serwować alkohol; zastanawianie się, czy przeszczepy ratujące życie to aby na pewno nie grzech; szukanie ojca dla dziecka podrzędnej sekretarki *Samoobrony*; uzasadnianie tezy, że ciąża z zapłodnienia *in vitro* jest sprzeczna z polską racją stanu; ośmieszające nas machanie w Brukseli plastikową szabelką; trwonienie ludzkiego życia oraz społecznych pieniędzy w Afganistanie i Iraku; ograniczanie wolności mediów; radosne pomysły Giertycha; kamaszowe inicjatywy Dorna... I wiele innych.

A teraz wyniknęła kolejna sprawa. Znowu superważna – choć ingerująca

w wolny rynek i w prawa konsumentów. Chodzi o zakaz handlu w 12 wyznaczonych dni świątecznych.

Podziwiając przenikliwość argumentacji pomysłodawców (facetów z charakterem!), chciałbym zaproponować dopełnienie tej inicjatywy. Wszak w sumie dotyczy ona zakazu dyżurowania w święta zatrudnianych pracowników. Zatem – bądźmy konsekwentni: oprócz marketów należy zamknąć także wszystkie ambulatoria pogotowia, szpitale, stacje benzynowe, pogotowia gazowe i energetyczne, jednostki policji i straży pożarnej; dalej – kina, teatry, domy kultury i stadiony, stacje PKP i dworce PKS. A nawet miejskie szalety. Bo wszędzie tam dyżurują pracownicy, a nie właściciele placówek.

I jeszcze jedno: w te 12 świąt w kościołach podczas mszy nie powinna być zbierana składka na tzw. tacę. Tak bowiem duchowny, jak i świecki personel Kościoła – w rozumieniu prawa pracy – niczym nie różni się od kasjerek z marketu.

Maciej R. Hoffmann

Starostwo nie chce pomóc Patrykowi

Patryk Szkopiński ma dziewięć lat. Wygląda jak każdy chłopiec w jego wieku, jednak to tylko pozory. Patryk jest dzieckiem autystycznym.

W pierwszej klasie, którą właśnie ukończył, korzystał z indywidualnego nauczania. Trzy razy w tygodniu przyjeżdżała do niego nauczycielka ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Borzęcicach. – Pani Bogusława Juszkowiak jest cudowną, oddaną dzieciom kobietą. Ma do syna bardzo dobre podejście – podkreśla ojciec chłopca.

Rejon Patryka to Szkoła Podstawowa nr 1 w Koźminie, ale lepiej byłoby, gdyby uczęszczał do placówki specjalnej. A ta znajduje się zaledwie kilka kilometrów od jego miejsca zamieszkania. Wiedzą o tym rodzice, wie szkoła, wie burmistrz. Niestety, choć pełną wiedzę o problemie mają również władze powiatu, nie robią nic, aby Patryk mógł się tam kształcić.

Nim rozpoczął lekcje indywidualne, przez dwa lata chodził do zerówki. Wcześniej poradnia psychologiczno-pedagogiczna wydała opinię o odroczeniu terminu rozpoczęcia obowiązków szkolnych, gdyż zamknięty w swoim świecie chłopczyk był zbyt agresywny w stosunku do kolegów i dorosłych. – Kiedy wyszedł z zerówki, pisaliśmy wniosek o przyjęcie do ośrodka w Borzęcicach – opowiada Dariusz Szkopiński, ojciec chłopca.

Choć dyrekcja SOS-W jest otwarta na tę prośbę, ma związane ręce. W Borzęcicach nie ma oddziału dla najmłodszych, lekko upośledzonych dzieci w wieku szkolnym. Decyzję o utworzeniu takiej klasy może podjąć starostwo, czyli organ prowadzący placówkę. – Pani naczelnik wydziału edukacji Barbara Jakubek

Barbara Jakubek

naczelnik wydziału edukacji, kultury i promocji

Starostwo nie przewiduje utworzenia oddziału dla klas od pierwszej do trzeciej dla dzieci autystycznych.

stwierdziła, że starostwo jej nie utworzy. Zaproponowała mi skierowanie syna do szkoły z internatem w Ostrzeszowie. Oczywiście, nie zgodziliśmy się – wyjaśnia ojciec Patryka.

Zdesperowany Dariusz Szkopiński próbował przekonać starostę. Po rozmowie z Leszkiem Kulką wydawało mu się, że wszystko jest na dobrej drodze. – Starosta zapewniał, że postara się coś zalać. Ale nic w tym kierunku nie zrobił – mówi.

Ojciec chłopczyka poprosił o pomoc burmistrza Koźmina Macieja Bratborskiego. – Dwukrotnie rozmawiałem ze starostą na ten temat. Dowiedziałem się, że ze względów ekonomicznych starostwu

nie oplaca się tworzenie nowej klasy. Starosta twarzą mówi „nie” – informuje Ryszard Włodarz Koźmina.

Rodzice obawiają się nowego roku szkolnego. Patryk będzie teraz

uczniem drugiej klasy, tak samo jak jego młodszy brat Gracjan, tyle że korzystającym z nauczania indywidualnego. W maju przyszłego roku chłopcy mają przystąpić do I Komunii św. – Niestety, Patryk nie uczestniczy w lekcjach religii, bo szkoła mu tego nie zapewnia. Nie wiemy, czy będzie mógł pójść do komunii – mówi tata autystycznego chłopca. Rodzice chcieliby również, aby syn uczęszczał na lekcje języka obcego, ćwiczył na wulwie. Niestety, w ograniczonym indywidualnym tokiem edukacji czasie trwania zajęć nie jest to możliwe. Jediną szansę stanowi nauka w specjalnym ośrodku.

Patryk ma autyzm pod postacią zespo-

łu Aspergera. Często płacze, jest niespokojny, ma trudności z porozumiewaniem się z otoczeniem. Powstałe napięcia i lęki odciąża agresją, jest nadpobudliwy ruchowo. – On nie płacze, on wyje... – mówi wprost jego ojciec. – Ma lepsze i gorsze dni, ale tych drugich jest więcej – dodaje. Jego choroba została późno zdiagnozowana, dopiero dwa lata temu. Stan dziecka od dawna niepokoił rodziców. Gdy Patryk skończył roczek, chodził, ale często się przewracał, obijał o meble. – Lekarze mówili, że z tego wyrośnie – opowiada Dariusz Szkopiński.

Kontakt Patryka z rówieśnikami jest ograniczony. Chłopiec nie umie się z nimi bawić, podobnie jak z rodzeństwem. Odbiera zabawki, wyrzuca je, niszczy. Rodziców (ojciec nie zawsze pracuje, matka zajmuje się wychowywaniem czworga dzieci) nie stać na kosztowną terapię w specjalistycznych ośrodkach, np. w Gdańsku czy w warszawskiej fundacji Synapsis. Co pewien czas jeżdżą do Kalisza, gdzie powstało Stowarzyszenie Dzieci Autystycznych. Te wizyty dużo wnoszą, ale nie wystarczają do znaczącej poprawy zdrowia chłopca.

Najlepszym terapeutą Patryka jest jego pies rasy nowofundland. W zeszłym roku przed Bożym Narodzeniem dostał go w prezencie od Piotra Kucharskiego, hodowcy z Piły. – Żona znalazła w internecie informację o tej hodowli i napisała do właściciela o marzeniu naszego dziecka, które pragnie mieć psa. Napisała, że nie stać nas na wydanie kilku tysięcy złotych. Po tygodniu odpisano nam, prosząc o pilny kontakt – przypomina D. Szkopiński.

Suka Centuria trafiła do domu Szkopińskich przed zeszłorocznym Bożym Narodzeniem. Od razu zaprzyjaźniła się

z Patrykiem. – Potrafi się położyć na nim i tak dwie godziny leżeć. Bawią się, skaczą. Nie odstepują siebie na krok – wyjaśnia pan Darek. Patryk nauczył Centurię wykonywania poleceń. Był też z nim na specjalnym pokazie w Borzęcicach, we wspomnianym ośrodku specjalnym.

Patryk jest prawdopodobnie jedynym autystycznym dzieckiem w Koźminie. Chorego, jak i jego rodzinę, należy otaczać opieką. – Wielokrotnie szedłem parostwu Szkopińskim na rękę. I dalej, w miarę kompetencji oraz możliwości organizacyjnych i finansowych, będę ich wspierał – mówi burmistrz Maciej Bratborski. On też zdaje sobie sprawę, że edukacją i wy-

chowaniem Patryka powinni się zająć nauczyciele specjaliści. – Obecna sytuacja nie jest dobra dla tego chłopca. Byłoby idealnie, gdyby starostwo uruchomiło w Borzęcicach klasę dla dzieci z lekkim upośledzeniem. Niestety, władze powiatu pozostają głuche na te prośby.

Od władz powiatu usilnie zabiegaliśmy o wyjaśnienie, dlaczego nie jest możliwe utworzenie w Borzęcicach klasy dla dzieci z lekkim upośledzeniem. Starosta Leszek Kulka skierował nas do szefowej wydziału edukacji Barbary Jakubek, która w natłoku zajęć udzieliła nam bardzo lakonicznej odpowiedzi.

Sebastian Pośpiech



ARCHIWUM

REKLAMA

Krotoszyn, ul. Farna 7
tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
 - największy wybór trumien
 - załatwianie wszelkich formalności
 - bezpłatny przewóz w granicach miasta
 - bezpłatna wiązanka na trumnę
 - ekshumacje zwłok
 - kremacje zwłok
 - międzynarodowy przewóz zwłok
- Bezpłatna wiązanka z kwiatów sztucznych na trumnę

odroczone termin płatności

Odeszli do Pana...

ś†p.

Regina Brzozowska, lat 71

ś†p.

Agnieszka Pawliszyn, lat 80

ś†p.

Stefania Ochmann, lat 68

ś†p.

Zofia Adameczak, lat 89

ś†p.

Wiktoria Broda, lat 90

ś†p.

Andrzej Krawiec, lat 51

Dyrekcji, Delegacjom i Współpracownikom Fabryki Parficytów w Biadkach, całej Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym – za wspólną modlitwę, ofiarowane Msze św., złożone kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p.

Andrzeja Krawca

serdeczne podziękowania składają żona i córka

Wyrazy podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Delegacjom, Sąsiadom, Właścicielowi Restauracji *Cristal*, Zakładowi Usług Pogrzebowych *Gulczyński*, wszystkim którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś†p.

Zygmunta Chytrowskiego

składa żona z córkami

Historia upadku zakładów mięsnych (II)

Idzie Wizerunek

Być preferowanym dostawcą wybranych produktów najwyższej jakości – taka misja firmy nadal widnieje na internetowej stronie nieistniejącego krotoszyńskiego zakładu.

Kiedy jesienią 1993 roku Czesław Jagła przejmował państwowe krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, zakład był w oplakanej sytuacji. Siedmiuset pracowników snuło się z miejsca na miejsce. Brak prądu, wody, a w związku z tym i produkcji. W takiej chwili pełniący wówczas obowiązki szefa Jerzy Rauchut zezwolił Jagle na rozpoczęcie działalności, którą ten jeszcze przez kilka kolejnych miesięcy prowadził bez notarialnej umowy kupna-sprzedaży. Podpisano tylko dokument wstępny, zawierający sformułowania wyjątkowo dla Jagły korzystne. Odstąpienie od umowy miało oznaczać niebotyczne odszkodowania. Wtajemniczeni twierdzą, że fakt ten postawił ówczesnego wojewodę kaliskiego Eugeniusza Małeckiego (jako reprezentanta Skarbu Państwa) pod murem i stanowił jedną z przyczyn późniejszego podpisania właściwego aktu prawnego. W tamtym czasie funkcję wicewojewody pełnił (dziś już nieżyjący) mieszkaniec naszego powiatu, dobrze Jagłę znający. Podobno nie pozostało to bez wpływu na ostateczne zawarcie umowy.

Pod koniec marca 1994 r. do Krotoszyna przyjechała z Warszawy Elżbieta Jaworowicz, autorka obecnego na telewizyjnym ekranie do dziś, popularnego programu *Sprawa dla reportera*. Ciesząca się ogromnym szacunkiem widzów dziennikarka zareagowała na słane do niej sygnały niezadowolonych z przejęcia fabryki przez Jagłę pracowników, głównie związkowców. Jej pobyt nie za-

owocował jednak reportażem, bo gdy w końcu została wpuszczona na teren zakładu, nabrali wody w usta. Nieco bardziej rozmowni byli w restauracji *Krotosz*, gdzie pojawiła się na obiedzie, ale nadal wyjątkowo słabo argumentowali swoje racje. – *Co z was za związkowcy! – grzmią Jaworowicz. – Albo boicie się mówić, albo nie macie nic do powiedzenia, a to na jedno wychodzi!*

W spotkaniu z dziennikarką uczestniczyła pełnomocniczka byłych właścicieli, co zresztą niczego nie zmieniło. W tamtym momencie właściciele, którym pod koniec lat 40. XX wieku nieprawnie odebrano fabrykę konserw, nie mieli jeszcze dobrego pomysłu na dalsze prowadzenie zakładów mięsnych. Sugerowali tylko swe starania o pozyskanie inwestora z zewnątrz. Ostatecznie reportaż o nieprawidłowej krotoszyńskiej prywatyzacji nie powstał.

Po oficjalnym przejęciu fabryki Jagła rozpoczął walkę o odzyskanie rynku. Niemal natychmiast, choć w ograniczonym zakresie, ruszyła produkcja. Aby przywrócić uprawnienia eksportowe, trzeba było inwestować.

W redakcji długo jeszcze odbieraliśmy telefony od anonimowych rozmówców, którzy podnosili problem wyjątkowo ulgowego traktowania Jagły przez samorząd gminy i Skarb Państwa. Pytaliśmy wtedy, czy byłoby dobrze, gdyby kilkaset osób w ogarniętym bezrobociem miście poszło na bruk, co z reguły kończyły rozmowy. Faktem jest jednak, że Jagła korzystał wtedy z dużej po-

mocy. Na rękę poszła mu dodatkowo Rada Miejska Krotoszyna, zezwalając na umieszczenie w nazwie zakładu słowa *Krotoszyn*, co miało służyć promocji miasta i nawiązywać do dobrych tradycji. Krotoszyńska wędzonka i inne wyroby były wszak od lat znane w całym kraju, zawsze słynęły z dobrej jakości. Dziś nie wiadomo, kto posługuje się nazwą stolicy powiatu i czyje wyroby trafiają do sklepów jako krotoszyńskie.

Po pewnym czasie firma odżyła, znów zaczęła produkować na eksport, rozwinęła sieć swoich sklepów. Sprawiała wrażenie podążającej we właściwą stronę.

Solidne kłopoty zaczęły się z nowym wiekiem. Dziś większość naszych rozmówców, przez wiele lat lojalnych, oddanych pracowników zakładów mięsnych, wiąże je przede wszystkim z uniemożliwiającym współpracę charakterem właściciela. Jednym z jego działań, które przyniosły oplakane skutki, było zatrudnienie nowej osoby w roli dyrektora handlowej. Zresztą, rotacja kadr w działach nieprodukcyjnych była duża. Nie wszyscy wytrzymywali niekompetencje i arogancję, również wobec kobiet, sposób bycia właściciela.

W 2001 roku, kilka miesięcy po wyborze nowej Rady Miejskiej Krotoszyna, Jagła wyprowadził swoich pracowników przed Urząd Miejski, a potem wtargnął na sesję. Rzekomym powodem było poparcie dla protestu lokalnych kupców i przedsiębiorców przeciwko supermarketom. Co ciekawe, samorząd nie

podejmował wtedy żadnej decyzji w sprawie jakiegokolwiek sklepu wielkopowierzchniowego. Pracownicy Jagły nie mieli wyjścia, dostali polecenie. Sam Jagła stał się wtedy autorem największego w ostatnich latach krotoszyńskiego skandalu – na podwórzu Urzędu Miejskiego kazał ustawić taczkę (normalnie służyła do wożenia odpadów) z leżącą na niej biało-czerwoną polską flagą. Jego brutalne, przepełnione agresją wobec samorządowców sesyjne wystąpienie nie miało sobie równych w kilkunastoletniej historii odrodzonego samorządu.

W tamtym czasie Jagła zatrudnił człowieka, który oficjalnie miał dbać o wizerunek firmy. Stąd jego przydomek. – *Idzie Wizerunek* – mawiali pracownicy. *Wizerunek* prowadził kolportowane nieodpłatnie piśmiemko *Echo Krotoszyńskie*, nieprzestrzegające żadnych zasad etyki dziennikarskiej i prawa prasowego.

Tymczasem w zakładzie działo się coraz gorzej. Jagła po kolei wyzybywał się części firmowego majątku, m.in. swoich sklepów, sprzedał też przekazane mu w latach 90. za darmo przez Skarb Państwa mieszkania zakładowe w bloku przy ul. Piastowskiej.

Jakość wyrobów pogarszała się gwałtownie, a pojawiające się ze strony doświadczonych pracowników głosy roszadku były kompletnie lekceważone. W firmie panowała atmosfera donosów, zastraszenia.

Romana Hyszko

(kolejna część – za tydzień)

Certyfikaty jakości dla firmy Jotkel

6 czerwca krotoszyńska firma *Jotkel* zdobyła trzy certyfikaty jakości ISO, które potwierdzają, że produkcja w zakładzie Jana Krzywonośa spełnia rygorystyczne normy.

Certyfikaty ISO 9001, ISO 14001 i PN-N-18001 dotyczą norm jakości-

„Jotkel” jest krajową firmą prywatną, prowadzącą działalność produkcyjno-handlową. Produkuje meble metalowe do warsztatów, magazynów, sklepów, biur i innych pomieszczeń oraz ręczne urządzenia transportowe i inne wyroby metalowe. Obecnie zatrudnia 200 osób.

wych, środowiskowych oraz związanych ze zdrowiem i bezpieczeństwem pracowników. – *Certyfikaty to nie fanaberia, każąca wieszac na ścianach kolejne dyplomy, ale obowiązek każdego pracownika „Jotkela” – od kadry zarządzającej po szeregowego pracownika produkcji – akcentują pracownicy działu marketingu Jotkela.*

Hieronim Woszczyński, specjalista ds. jakości, wyjaśnił nam, że certyfikaty przyznawane przez firmę zewnętrzną ułatwiają też kontakty z przedsiębiorstwami, zwłaszcza z tymi z Europy Zachodniej, mającymi wysokie wymagania wobec kontrahentów. (popi)



Certyfikat jakości dla Konstalu. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe *Konstal* Franciszka Roszczaka z Krotoszyna odebrało 2 lipca w poznańskim Pałacu Działyńskich certyfikat *Wielkopolska Jakość*. Doceniono solidność, terminowość i kompleksowość realizacji zleceń w zakresie wykonawstwa i montażu konstrukcji stalowych. Nagrodę odebrał osobiście właściciel firmy F. Roszczak. W uroczystości wzięli udział m.in. wicemarszałek województwa Wojciech Janowski i sekretarz Polskiej Nagrody Jakości – dr inż. Mirosław Recha. (popi)

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 9 lipca br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo		5,46 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Gołńka		
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,20 zł	5,56 zł	(powiat rawicki)	4,09 zł	5,35 zł
Rzeczni MRÓZ SA, Borzęciczki	4,09 zł	5,35 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Gołina	3,99 zł	5,25 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecena jest praca. Dane były aktualne do 6 lipca.

- rzeźnik, wędliniarz, rozbieracz, wykrawacz, ubojowy, Białka, Sulmierzyce
- elektryk, Krotoszyn, Koźmin
- ślusarz - spawacz, Koźmin, Krotoszyn, Sapieżyn
- nauczyciel j. angielskiego, Koźmin, Borzęciczki, Krotoszyn
- kucharz – piekacz, Krotoszyn
- piekacz, Krotoszyn
- specjalista ds. sprzedaży, Koźmin
- hydraulik, Perzycze
- przedstawiciel handlowy, Perzycze, Koźmin – delegacja
- kierowca kat. C, Krotoszyn
- murarz, tynkarz, osoba do ociepleń budynków, Zduny – delegacja
- mechanik samochodowy, blacharz, lakiernik lub osoby do przyuczenia, Koźmin
- mechanik samochodowy, ślusarz, Kobylin
- elektryk, pomocnik elektryka, Sulmierzyce – delegacja
- elektryk, elektronik, mechanik samochodowy lub osoba do przyuczenia, Zduny
- operator wózka widłowego, Krotoszyn, Koźmin
- mistrz produkcji, Koźmin
- brukarz, Krotoszyn
- mechanik samochodów ciężarowych, Krotoszyn
- operator koparki, ładowarki, Krotoszyn
- malarz, płytkarz, Krotoszyn, Koźmin
- specjalista ds. zakupów i przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- kelner lub osoba do przyuczenia, Perzycze
- stolarz lub osoba do przyuczenia, Dąbrowa, Krotoszyn
- jelicciarz, Grąbkowo
- pracownik gastronomii, Krotoszyn
- pracownik fizyczny w kamieniarstwie i betoniarstwie, Krotoszyn
- mechanik maszyn, Krotoszyn
- pilarz, Chwaliszew
- siostra PCK, Krotoszyn
- barmanka, kucharka, Krotoszyn
- pracownik ochrony, Krotoszyn
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn
- kosmetyczka, Krotoszyn
- listonosz, Koźmin
- pracownik produkcji świec, Koźmin
- murarz-tynkarz, dekarz, Krotoszyn
- pracownik do cięcia złomu, Krotoszyn
- monter telekomunikacyjny, Krotoszyn
- sprzedawca w dziale majsterkowania i budowlanym, Krotoszyn
- technik analizy medycznej, Krotoszyn

Nowy król kurkowy



Pochód braci kurkowych przeszedł ul. Floriańską

W ubiegłą sobotę na krotoszyńskim rynku odbyła się intronizacja nowego króla kurkowego – Waleriana Michalaka. Uroczystości mianowano także marszałka Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Franciszka Lisiaka i rycerza – Mariana Jankowskiego.

Bractwa kurkowe są stowarzyszeniami umundurowanymi, kultywującymi patriotyczne tradycje z wieków średnich, kiedy zawiązywały się pierwsze takie organizacje. Intronizacja jest jednym z ważniejszych rytuałów towarzyszących ich działalności.

Do Krotoszyna przyjechali członkowie bractw z Borku Wlkp., Jutrosina, Ligoty-Korytnicy, Pleszewa, Ostrowa Wlkp., Ostrzeszowa, Raszkowa, Roszek i Starego Krotoszyna. Gośćmi honorowymi byli starosta krotoszyński Leszek Kulka i burmistrz Krotoszyna Julian Jokś. Członkowie krotoszyńskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego paradowali w pięknych tradycyjnych strojach i nieśli swój

sztandar. Po uroczystym nadaniu tytułów króla, marszałka i rycerza spotkali się na strzelnicy, gdzie wzięli udział w zawodach strzeleckich, realizując tym samym sztandarowe hasło bractw: *Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie*.

Strzelanie do tarczy intronizacyjnej wygrał Krzysztof Smoleński z Jutrosina, plasując się przed krotoszyńskimi Andrzejem Wawrzyniakiem i Franciszkiem Lisiakiem. Do tarczy brackiej najcelniej strzelał Franciszek Lisiak, charytatywnej *Brackie Serce nr 5* – Dariusz Fabianowski. Strzelanie do kura wygrał Stanisław Patercz z Krotoszyna, a strzelanie towarzyskie – Maciej Błażejewski.

(popi)

Od Rolanda do Zawiszy

Od Rolanda do Zawiszy to tytuł I Konkursu Historycznego dla gimnazjalistów, zorganizowanego w czerwcu w Zespole Szkół w Orpiszewie. Gospodarzy imprezy wsparł krotoszyński Urząd Miejski oraz stowarzyszenia *Bractwo Rycerskie Ziemi Kaliskiej*. Dyrektor ZS Beata Molenda powiedziała nam: – *Chcieliśmy, aby młodzież bliżej zapoznała się z dawnymi dziejami oraz kulturą naszego kraju i regionu. Uczestnicy musieli wykazać się wiedzą dotyczącą epoki średniowiecza.*

Organizatorzy podzielili konkurs na dwie części. W pierwszej kolejności

uczestnicy przystąpili do części pisemnej, po czym nastąpiła finałowa – ustna – batalia. Zanim nadszedł czas na werdykt komisji konkursowej, Bractwo Rycerskie *Poczet Wierzbity z Krotoszyna* zaprezentowało uczestnikom konkursu repliki średniowiecznego wyposażenia rycerzy. Gimnazjaliści wysłuchali też interesującej prelekcji i obejrżeli pokaz walk.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Szymon Kozupa (Zespół Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi, Krotoszyń), drugie – Justyna Olejniczak z tej samej szkoły, trzecie – Artur Szlachetka (ZS z OI nr 1, Krotoszyń).

(debe)



Fragment pokazu walk rycerskich

Nie tylko szydełkiem

Izba Muzealna w Zdunach zaprasza na pierwszą wystawę sztuki hafciarskiej *Igła malowana*, zorganizowaną przy okazji 740-lecia tego miasta. Można ją oglądać do połowy lipca.

W momencie utworzenia ośrodka kultury w Zdunach powstała tam również izba muzealna. Liczący 300 lat zabytkowy budynek, który razem zajmują, był kiedyś domem mieszczańskim. Do niedawna w pomieszczeniu od strony ulicy znajdowało się biuro, jednak dla uwypuklenia charakteru zabytku postanowiono urządzić tam salonik wystawowy. W tego typu domach główny pokój lokowano właśnie od strony ulicy. – *Udało nam się skompletować jadalnię, szafonierkę, lampy, zebraliśmy też mnóstwo fotografii z okresu międzywojennego* – mówi kustosz Łucja Długiewicz-Paszek.

– *Kiedy remont naszego saloniku dobiegał końca, postanowiliśmy odszukać osoby, które wykonują male dziełka sztuki hafciarskiej. Nawiązaliśmy kontakt z Beatą Ptak, pasjonatką hafciarstwa, to ona dotarła do ponad dwudziestu osób, które zajmują się rękodzielnictwem.*

Pani Beata od wielu lat, tak jak i inne

zdunowianki, pracowała w domu, przekazując swoje wyroby jako upominki, a któregoś dnia zaproponowała je także jako element wystroju mieszkań na Boże Narodzenie, później na Wielkanoc.

W ośrodku kultury powstała ankieta, o wypełnienie której poproszono mieszkanki miasta. Chodziło o zebranie informacji na temat liczby osób trudniących się rękodzielnictwem, poznanie różnorodności stosowanych technik, aby zaproponować autorom prac wspólną wystawę i przynależność do klubu artystycznego rękodziela.

Na wystawie prezentowanych jest kilka rodzajów haftu, są robótki szydełkowe dekoracyjne i użytkowe, prace ze sznurka siłowego. Autorzy to Piotr i Mariola Banasiewiczowie, Natalia Chlebowska, Maria Kołata, Danuta Krysiak, Urszula Michalak, Elżbieta Musiałowska, Aldona Olejniczak, Maria Pomogier, Halina Pondel, Beata Ptak, Paulina Ratajczyk, Karolina Ratajczyk, Joanna Szajda, Maria Szudlapska,

Anna Witek, Mieczysława Wolińska.

To osoby w różnym wieku, od gimnazjalistek począwszy, czynne zawodowo i takie, które zwykliśmy nazywać gospodyniami domowymi. Zgromadziły tak wiele prac, że wystarczy na następne wystawy – indywidualne i tematyczne. Salonik będzie więc tętnił życiem.

– *Chodziło o to, żeby pokazać, że w Zdunach dużo się dzieje, że ludzie mają jakieś zainteresowania, a nie tylko siedzą przed telewizorami* – mówi Beata Ptak.

Prawdopodobnie wkrótce powstanie klub zrzeszający autorów artystycznego rękodziela. Pierwsze zebranie będzie podsumowaniem wystawy. Planowana formuła to comiesięczne spotkania przy herbacie w sali kominkowej zabytkowego budynku, aby można było wymienić doświadczenia, pochwalić się osiągnięciami i zdobyć nowe umiejętności. Dla nowicjuszy zostaną zorganizowane warsztaty.

Bożena Maćkowiak



Czy twórcy tej wystawy założą własny klub

Donosiciel kulturalny



Przedwiośnie, Krotoszyń
Przypadek Harolda Fricka, USA, komedia, do 11 lipca, godz. 18.45, bilety: 10 i 12 zł.

Wzgórza mają oczy 2, USA, horror, do 11 lipca, godz. 21.00, bilety: 10 i 12 zł.
300, USA, historyczny/fantasy, 12 lipca, godz. 19.00, bilety: 5 zł.

Rodzinka Robinsonów, USA, komedia animowana, od 16 do 18 lipca, godz. 10.00 oraz od 13 do 18 lipca godz. 18.30, bilety: 10 i 12 zł.

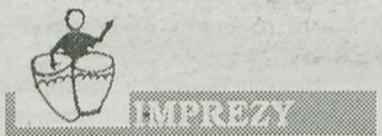
Szpelece, sensacyjny, od 14 do 18 lipca, godz. 20.30, bilety: 10 i 12 zł.



Krotoszyń
Wystawa fotografii Pawła Rudnickiego *Dwory i pałace Ziemi Krotoszyńskiej*,

do 20 sierpnia, Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka

Zduny
Wystawa rękodziela artystycznego autorstwa grupy mieszkańców Zdun, muzeum, do 15 lipca.



Koźmin
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Koźmin zaprasza na *Bajkowe wakacje w bibliotece*, 16 i 17 lipca od godz. 10.00. W ramach zajęć proponuje: głośne czytanie, rozwiązywanie krzyżówek i zagadek, oglądanie filmów, układanie puzzli i zajęcia komputerowe.

17 lipca Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Koźmin zaprasza na wycieczkę do Muzeum Ziemi Koźmińskiej i spotkanie z dr. Michałem Pietrowskim, który przedstawi historię miasta.

Krotoszyń
Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera zaprasza dzieci w wieku 8-13 lat na *Lato w Bibliotece*. Proponuje letnią szkołę komputerową, gry, zabawy, quizy, wycieczki do muzeum, kina, parku, leśniczówki, zajęcia plastyczne. Do tego czytanie bajek, opowiadań i wierszy, także przez osoby spoza biblioteki. Zajęcia odbywać się będą od 30 lipca do 31 sierpnia. Informacje oraz zapisy do 25 lipca w Gminnym Centrum Informacji w bibliotece lub telefonicznie (722 03 60).

Ostrów
VI Festiwal Reggae na Piaskach, 14 lipca od 18.00 i 15 lipca od 15.00 nad zalewem Piaski.

UWAGA!
Do końca lipca ze względu na inwentaryzację zbiorów nieczynna będzie Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Zduny. Od 1 lipca do 31 sierpnia Krotoszyńska Bibliotekę Publiczną można odwiedzać w godz. 9.00 – 17.00.

Wasza miłość, proszę siadać

Proszę, niech ekszelencja usiądzie albo Wasza miłość, proszę siadać – takie słowa może usłyszeć każdy, kto zawita do zakładu fryzjerskiego Jana Witkowskiego. Co dowcipniejsi klienci odpowiadają: – Niech mnie Jan przystrzyże.

Jan Witkowski, z pochodzenia rozdrażewianin, jest najstarszym czynnym zawodowo fryzjerem w Krotoszynie. Liczy 70 wiosen, jego zakład mieści się przy ulicy 1 Stycznia.

Szkołę podstawową pan Jan ukończył w roku 1951. Miał wtedy 14 lat. Zaraz rozpoczął naukę zawodu, która trwała wtedy osiemnaście miesięcy. Praktyki nabywał we fryzjerskiej spółdzielni na ul. Koźmińskiej, u niezjącego już mistrza Franciszka Rapczyńskiego. Tam też rozpoczął pierwszą pracę. Wzorem był dla niego mistrz Herczyński z Rozdrażewa.

W późniejszym czasie z powodu problemów z dojazdem do Krotoszyna przeniósł się do rozdrażewskiej Gminnej Spółdzielni, gdzie podjął pracę jako pracownik fizyczny. Po siedmiu latach przeszedł skrócony kurs mleczarstwa we Wrześni, dokąd został skierowany przez Spółdzielnię Mleczarską z Krotoszyna, która stała się kolejnym pracodawcą pana Jana.

Zagrzał w niej miejsce do 1971 roku, kiedy to wykupił od Skarbu Państwa gospodarstwo rolne w Moraczewie koło Rydzyny. Na roli pracował 13 lat. Dorastający synowie, a wychował ich pięciu, nie chcieli słyszeć o pracy w gospodarstwie, więc z żoną Haliną postanowili je sprzedać i wrócić w rodzinne strony. Do końca lat 90. był portierem w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. Już jako rencista wrócił do tego, co zawsze lubił najbardziej. Do fachu, w którym liczą się dwie zasadnicze sprawy: dobre opa-

nowanie techniki i artystyczne wyobrażenie efektu. Prowadzi niewielki zakład fryzjerski, wyposażony w niepowtarzalne, stylowe meble i zegar z początku XX wieku.

– *Moi klienci przychodzą tutaj nie tylko podciąć włosy, ale i porozmawiać, pożartować. Niektórzy tak się śmieją, że aż płaczą. Gdyby się tutaj nie czuli swojsko, to pewnie by nie wracali. Mam klientów z Nowej Wsi, Rozdrażewa, Zalesia, Ostrowa, mam też zagranicznych – z Niemiec, Holandii czy Anglii – mówi pan Jan.*

– *Dobry fryzjer powinien być cierpliwy, umiejący wyczuć nastrój klienta i właściwie ocenić jego oczekiwania. Musi być trochę psychologiem. Cena usługi nie jest tu najważniejsza, ważniejsze od pieniędzy są gesty, uśmiech i te słowa: „Do zobaczenia, do następnego razu”. Dobrze zawodu się nie wyuczy, jak się go nie lubi, mistrz Rapczyński powiedział – musisz być lepszy od fotografa, bo fotograf powie uśmiechnij się i koniec, a ty masz patrzeć na klienta i masz wiedzieć co masz zrobić w każdej chwili – kończy fryzjer senior.*

Hobby pana Jana to rozwiązywanie krzyżówek. Kiedyś należał do chóru w Rozdrażewie, jego matka była pierwszą sopranistką, siostra i wszystkie ciotki też w chórze śpiewały. Grał w jednym przedstawieniu rozdrażewskiego teatru *Halka*.

Dziś ma tylko dwa marzenia: *Mieć zdrowie i wiązać koniec z końcem.*

Bożena Maćkowiak



Fryzjerstwa zaczął się uczyć już jako czternastolatek

REKLAMA

„**Jedyna** ze spisem klientów indywidualnych oraz firm i instytucji. **Korzystam.**”

Beata Wysocka – handlowiec

SPIS KLIENTÓW
INDYWIDUALNYCH



książka telefoniczna
tel.

Chcesz rozszerzyć bazę swoich Klientów?

Korzystaj z książki telefonicznej tel. – jedynej zawierającej spis klientów indywidualnych oraz firm i instytucji.

Sukces zaczyna się od informacji

tel. @ www.ditel.pl

REKLAMA

Smyk

Odzież niemowlęca i dziecięca

body od 8⁵⁰ zł (krótki ręk.)
do 11⁵⁰ zł (dl. ręk.)

body ze spodenkami 14⁰⁰ zł

kaftanik 7⁵⁰ zł

spodnie dżinsowe 29⁰⁰ zł

dresy 29⁰⁰ zł

rybaczki 10⁰⁰ zł

Krotoszyn
Rynek 27
ul. Powstańców 162A
(na rogu ul. Powstańców)
Krotoszyn, Rynek 27
tel. 71 706 100 - 100
sobota 10 - 13

Januszkiewicz żąda przeprosin od Fedorowicz

To stwierdzenie jest niezgodne z prawdą i miało na celu poniżenie mnie w opinii publicznej i narażenie na utratę zaufania niezbędnego dla pełnienia funkcji radnego powiatowego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, co stanowi naruszenie artykułu 212 kodeksu karnego – oświadcza Piotr Januszkiewicz. Według Januszkiewicza stwierdzenie Fedorowicz godzi w jego dobre imię. W związku z tym radny domaga się sprostowania i publicznych przeprosin na najbliższej sesji oraz na łamach gazet lokalnych. – W ciągu jednego miesiąca – podkreśla. Jeśli radna Fedorowicz nie spełni jego żądań, skieruje sprawę do sądu.

Jak podkreśla Januszkiewicz, aby rzucać oskarżenia, trzeba mieć dowody. – A tych dowodów rzecz jasna nie ma, bo wiem, kim jestem i po której stronie siedzę – mówi Rzeczeszef powiatowych struktur PiS-u. Dlaczego zatem nie zareagował w ten sposób na sesji, zaraz po tym, jak z ust Fedo-

rowicz padł zarzut? Tłumaczy, że już na sesji zaprzeczył kłamliwej informacji, ale zanim zdecydował się podjąć jakiegokolwiek dalsze kroki, skonsultował się z prawnikiem.

Piotr Januszkiewicz odpowiada również na inne zarzuty Sławomiry Fedorowicz. – Klub radnych PiS-PO desygnował S. Fedorowicz do zarządu, ponieważ pozostali czterej jego członkowie (Cezary Piłkowski, Józef Januszkiewicz, Mieczysław Pełko i sam P. Januszkiewicz – przyp. aut.) prowadzą działalność gospodarczą. Z mocy ustawy nie mogą zasiadać w Zarządzie Powiatu – wyjaśnia nasz rozmówca, według którego członkostwo w organie wykonawczym nie jest dożywotnie. – Od samego początku mówiliśmy, że przez sześć pierwszych miesięcy będziemy się przyglądać pracy zarządu. Dwukrotnie zapraszaaliśmy naszego przedstawiciela w tym gremium na spotkanie klubu. Sławomira Fedorowicz nie przyszła,

więc o następnych spotkaniach już jej nie mówiliśmy – opowiada Januszkiewicz.

Przyznaje, że powodem wniosku o odwołanie Fedorowicz z zarządu był brak współpracy z pozostałymi osobami z klubu PiS-PO. – Nie jestem dyktatorem, ale wymagam lojalności od naszego reprezentanta. Niestety, pani Fedorowicz zaczęła prowadzić własną politykę – tłumaczy. Jego zdaniem nie uzgadniała stanowiska w żadnej sprawie. – Malo tego, przedstawiła w jednej z gazet lokalnych, że byliśmy hamulcowymi dziesięcioprocentowej podwyżki dla pracowników starostwa i zakupu samochodu służbowego dla urzędu powiatowego. To kłamstwa. Myśmymy się zastanawiali, czy budżet udźwignie ciężar wyższych pensji, wnioskowaliśmy też o kupno auta w formie leasingowej – wyjaśnia P. Januszkiewicz.

Nieudana próba odwołania Sławomiry Fedorowicz z Zarządu Powiatu spowodowa-



Trzeba mieć dowody, żeby rzucać oskarżenia – mówi Piotr Januszkiewicz

wała, że nadal zasiada w nim osoba niemająca poparcia klubu, który ją tam desygnował. – Mimo tego ciągle jesteśmy w koalicji rządzącej – przypomina P. Januszkiewicz. Rada Powiatu podzieliła się. Niewyklu-

zione, że w najbliższych miesiącach będziemy świadkami kolejnych ruchów. Niewykluczone, że zmienni się układ sił w radzie i wówczas rządzący mogą znaleźć się w opozycji. **Sebastian Pośpiech**

Śpiewa grupa bez nazwy

W trakcie uroczystości z okazji 740-lecia lokacji Zdun na plenerowej scenie wystąpił zespół wokalny pod dyktando Adama Szczuraszka, nauczyciela muzyki w miejscowym gimnazjum.

Zespół powstał 2,5 roku temu. Jako tercet (Adam Szczuraszek, Lucyna Śpitalniak i Bogusława Dengusiak) śpiewał na różnego rodzaju okolicznościowych uroczystościach. Z czasem do grupy dołączały kolejne osoby, obecnie jest ich czternaście. W każdą środę roku szkolnego spotykają się na próbach w Klubie Gimnazjalisty. – Jesteśmy zespołem znajomych i przyjaciół – mówi Adam Szczuraszek. To, że z wieloma członkami chóru śpiewak i dyrygent w jednej osobie zna się od dawna, nie przeszkadza mu w prowadzeniu zespołu. Wręcz przeciw-

nie, przyjazna atmosfera sprzyja dobremu śpiewaniu. Zespół ma w swoim repertuarze zarówno utwory rozrywkowe, jak i pieśni religijne.

Dwukrotnie wystąpił w miejscowym kościele z koncertem poświęconym Janowi Pawłowi II, zawsze w rocznicę śmierci Ojca Świętego. Śpiewacy ze Zdun uczestniczyli też w niedawnych uroczystościach w Dobromierzu, związanych z wizytą w tej parafii ks. kardynała Tarcisio Bertone, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej. O spotkaniu hierarchy z chorymi, niepełnosprawnymi i pracow-

nikami służby zdrowia diecezji świdnickiej informowaliśmy dwa tygodnie temu.

Zdunowianie byli odpowiedzialni za część oprawy muzycznej modlitewnego czuwania. Jak mówi Adam Szczuraszek, dla zespołu udział w spotkaniu było nobilitacją. Na potrzeby tego wyjazdu chór nazwany został *Misericordia*. – Nigdy nie zastanawialiśmy się nad naszą nazwą, dotychczas obywaliśmy się bez niej. Jeśli jednak „*Misericordia*” spodoba się całemu zespołowi, być może pozostawimy tę nazwę – mówi Adam Szczuraszek.

Sławek Pałasz



Występ na Dniach Zdun

PO karze i ułaskawia

Sąd partyjny Platformy Obywatelskiej za to samo przewinienie ukarał czterech lokalnych polityków z Krotoszyna, a dwóch innych ułaskawił.

Antoni Korsak, Jarosław Maślaczyk, Juliusz Począta i Jan Urbaniak zostali ukarani upomnieniami przez regionalny sąd koleżeński. Dwóch innych (Dariusz Rozum i Marian Wachowiak) uniknęło odpowiedzialności. Cała szóstka odpowiadała za to samo – start w zeszłorocznych wyborach samorządowych z list innych komitetów. Poseł PO Rafał Grupiński, obecny w Krotoszynie dwa tygodnie temu, stwierdził, że w czterech przypadkach postąpiono prawidłowo, a w dwóch niezgodnie z wytycznymi władz krajowych Platformy. – Wszyscy powinni zostać ukarani – stwierdził.

Okazało się, że Dariusz Rozum i Marian Wachowiak pojawili się na posiedzeniu sądu partyjnego w Poznaniu i osobiście złożyli wyjaśnienia. Ukarana czwórka tego nie zrobiła. Rozum stwierdził, że jako prezes Krotoszyńskiego Zrzeszenia Handlu i Usług w pewnym sensie miał związane ręce: – Do Rady Miejskiej poprzedniej kadencji wszedłem z listy rzemiosła i usług. Ci ludzie wiele oczekują od programu PO i uważamy, że naszemu wspólnemu komitetowi bardzo blisko do programu Platformy. Ów wspólny komitet to Samorządowe Forum Gospodarcze. Rozum uznał, że przed, w trakcie ani po wyborach nie działał przeciw PO, co partyjnemu sądowi wystarczyło.

Zdaniem posła Rafała Grupińskiego startowanie członków PO w wyborach samorządowych z innych list nie będzie w przyszłości tolerowane. – Nie możemy pozwolić na tworzenie konkurencyjnych list kandydatów. Przed następnymi wyborami rozwiążemy ten problem –

podkreślił na spotkaniu w Krotoszynie. Senator Mariusz Witczak dodał: – W wyborach potrzebna jest lojalność.

Antoni Korsak, jeden z ukaranych platformersów, nie chciał komentować sprawy. – Nie mam jeszcze decyzji sądu koleżeńskiego na piśmie – stwierdził. Juliusz Począta nie pojechał na posiedzenie sądu, ponieważ kolidowało z posiedzeniem komisji stałej Rady Powiatu Krotoszyńskiego. Poza tym był przekonany, że straci członkostwo w PO. Teraz zastanawia się, czy samemu nie zrezygnować. – Muszę się poważnie zastanowić, czy nie oddać legitymacji partyjnej. Jestem w kropce – powiedział Rzeczeszef.

(popł)



Poseł Rafał Grupiński

Dziesięć dobrych lat

Po dziesięciu latach kierowania Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Krotoszynie na emeryturę odchodzi dyrektor Antoni Korsak. Razem z nim przejście w stan zawodowego spoczynku wybrał dotychczasowy wicedyrektor Jerzy Szymczak.

Nową dyrektorką ZSP 1 została Mirosława Cichowlas, wcześniej pełniła funkcję zastępczyni Korsaka ds. wychowawczych i szkół dla dorosłych. Placówka, którą przejmuje, zatrudnia dziś łącznie 71 nauczycieli. W zeszłym roku szkolnym zakończyło tam naukę 265 osób. Szkoła zawsze śledzi ich losy.

Prawie połowa ubiegłorocznych absolwentów wybrała studia (większość w trybie dziennym), nieco ponad 21 proc. – szkoły policealne, 16 proc. rozpoczęło pracę zawodową. Sukcesy ZSP przy Mickiewicza podkreślił kilka lat temu tygodnik *Newsweek*, który w swoim rankingu umieścił ją na 23 miejscu w Wielkopolsce, jako jedyną ponadpodstawową szkołę krotoszyńską.

Bardzo dobrze wypadło podsumowanie udziału uczniów w minionych kilku latach w konkursach i olimpiadach wiedzy, a także ich osiągnięć sportowych. Placówka prowadzi też szeroką współpracę z zagranicą, chętnie wybierają ją jako miejsce prowadzenia zajęć, głównie językowych, wolontariusze z innych krajów. W ramach wymiany uczniowie ZSP 1 często goszczą swych rówieśników z Holandii, Francji czy Niemiec i sami tam wyjeżdżają.

W ciągu minionych dziesięciu lat przeprowadzono liczne inwestycje w należących do placówki budynkach. Razem jest ich siedem. W głównym (tzw. A) były to: remont kapitalny dachu, modernizacja i remont pionów sanitarnych, korytarzy, klatki schodowej, jedenastu klas, pokoju nauczycielskiego oraz pomieszczeń administracji szkolnej, adaptacja strychu na klasy, a dawnej kotłowni na nową szatnię.

Duże prace remontowe nie ominęły budynku B, gdzie m.in. urządzono małą salkę gimnastyczną i sale komputerowe, zmodernizowano wejście od ul. Fabrycznej. Kapitalnego remontu doczekała się sala gimnastyczna, wiele robót przeprowadzono w gmachu internatu i tzw. budynku G, tego ze stołówką i stanowiącym dodatkowe źródło dochodu hotelikiem dla słuchaczy. Nie tylko oni chętnie z niego korzystają, gdyż jest dobrze wyposażony, schludny, a w dodatku tani.

Nauka w ZSP 1 odbywa się na jedną zmianę. Popołudniami prowadzone są liczne zajęcia pozalekcyjne. Dodatkowy atut placówki stanowią dobrze wyposażone pracownie – technologiczne, chemiczne, komputerowe. Nowych kompu-

terów jest tu 65, a dodatkowo 57 używanych – dar z Holandii

Uczniów przyciąga szerokie spektrum nauczania – od czterech klas liceum ogólnokształcącego (profile: humanistyczny rozszerzony, biologiczno-medyczny, matematyczno-informatyczny, językowy), przez liceum profilowane (mechatronika i profil usługowo-gospodarczy; zarządzanie informacją), do technikum, w którym można zdobyć zawód technika analityka. Młodzi cenią sobie jednak przede wszystkim atmosferę szkoły, a zwłaszcza – co podkreślają najczęściej – przyjacielskie podejście pedagogów do uczniów.

Romana Hyszko

Zakończenie roku szkolnego było ostatnim dniem pracy A. Korsaka na stanowisku

TEKST SPONSOROWANY

Przebogata oferta kredytowa

Firma Nascar już od 10 lat oferuje kredyty gotówkowe, konsolidacyjne i samochodowe, a także kredyty hipoteczne.

Krotoszyńskie biuro kredytowe Nascar ostatnio powiększyło swoją ofertę o kredyty hipoteczne. – Klient może u nas załatwić wszelkie formalności związane z takim kredytem i otrzymać go w krótkim czasie – stwierdza starszy specjalista ds. kredytów Elżbieta Janiec.

Biuro kredytowe oczywiście oferuje bogaty wachlarz innych kredytów: gotówkowych, konsolidacyjnych czy samochodowych.

Kredyty gotówkowe obecnie można uzyskać nawet do wysokości 60 tys. zł (netto). – Kredyt gotówkowy można otrzymać już przy minimalnym dochodzie 470 zł netto – dodaje Elżbieta Janiec. Formalności ograniczono do minimum, decyzja zapada w ciągu pół godziny. Istnieje możliwość otrzymania kredytu tylko na podstawie oświadczenia o dochodach z zakładu pracy.

Biuro proponuje również kredyty kon-

solidacyjne, czyli łączenie kredytów zaciągniętych w innych bankach w jeden. – Muszą to być przynajmniej dwa kredyty, ale nie ma ograniczeń co do ich liczby. Dodatkowo przy takim kredycie klient korzysta, gdyż oprocentowanie kredytu konsolidacyjnego jest znacznie mniejsze niż gotówkowego. Klientowi bardziej się opłaca połączyć kredyty w kredyt konsolidacyjny niż zaciągnąć kolejny – przekonuje Elżbieta Janiec.

Firma Nascar proponuje też kredyty samochodowe na auta nowe i używane. – W przypadku kredytów samochodowych decyzja o przyznaniu jest w 99 procentach podejmowana na podstawie ustnego oświadczenia klienta. Klient poznaje ją w przeciągu pół godziny. Nie trzeba przedstawiać zaświadczeń o dochodach z zakładu pracy, kredyt uruchamiany na podstawie umowy kupna-sprzedaży lub faktury zakupu. Pieniądże zostają przelane na konto sprzedającego, a więc do salona, komisji lub osoby prywatnej – stwierdza Elżbieta Janiec. Dodatkowo przy takim kredycie do wartości 25 tys. zł nie ma potrzeby kupowania ubezpieczenia Auto-Casco.

Nie ma też znaczenia wiek kredytobiorcy. Nie liczy się nawet to, czy osoba ubiegająca się o kredyt ma uregulowany stosunek do służby wojskowej.



Biuro kredytowe w Krotoszynie

Jest również możliwość otrzymania gotówki pod auto, które jest naszą własnością, a taki kredyt może być równy nawet stu procentom wartości tego auta. – Auto jest wyceniane na podstawie specjalnego

cennika, mamy go w naszym biurze – mówi Elżbieta Janiec – Czyli klient może otrzymać kredyt, którego zabezpieczeniem jest samochód.

(mg)



Klient tu może załatwić wszelkie formalności i otrzymać kredyt w krótkim czasie

BIURA KREDYTOWE: Krotoszyn, ul. Zduńska 16, tel./fax 062 722 68 48. Milicz, Rynek 8, tel. 071 383 07 99. Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 30, tel. 062 738 70 63

Hospicjum Dobre w Krotoszynie

ul. Okrężna 28
☎ 0 504 102 494

Wszechstronna, całonocna opieka nad pacjentami chorującymi na nieuleczalne, postępujące choroby – głównie nowotwory.

Opieka ta ma na celu zapobieganie i uśmierzenie bólu i innych objawów.

Zgłoszenia telefoniczne – 504 102 494 ze skierowaniem od lekarza rodzinnego lub specjalisty. W ramach umowy z NFZ.

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna, choroby tętnic, żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313



ul. 56 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyn
tel. 062/ 725 42 78
fax 062/ 725 20 17

Krotoszyński Ośrodek Kultury w związku z organizacją Krotoszyn FOLK Festiwal 2007 w dniach 10-11 sierpnia 2007 roku zwraca się do firm o składanie ofert na wyłączność dotyczącą kompleksowej obsługi handlowej (w tym napoje chłodzące, piwo, gastronomia) i stoisk rozrywkowych.

W ofercie należy przedstawić zakres obsługi handlowej i proponowaną wysokość opłaty za uzyskanie wyłączności.

Oferta musi zawierać możliwość zaangażowania podmiotów lokalnych.

Oferty prosimy składać w siedzibie Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, ul. 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 18, 63-700 Krotoszyn, do dnia 27 lipca 2007 roku, do godz. 12.00.

Krotoszyński Ośrodek Kultury ogłoszenie



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Wojciech CZAJKA
Krotoszyn, ul. Magazynowa 2
(były Bumar)
tel./fax 725 29 63

Autoryzowany przedstawiciel firm:

- BRAAS** – dachówka betonowa, rynny PCV,
- Roben** – dachówka ceramiczna, klinkier,
- BOGEN** – okna do poddaszy,
- VELUX** – systemy kominowe,
- schiedel** – technika izolacyjna,
- WIENERBERGER** – pustaki POROTHERM, klinkier TERCA, dachówki ceramiczne KORAMIC,
- FAKRO** – okna dachowe,
- MARLEY** – systemy rynnowe,
- quick-mix** – chemia budowlana, **Papy zwykłe i termozgrzewalne**
- KERAKOLL** – silikon, pianki,
- Den Braven** – wkręty.

NARZĘDZIA

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
spec. chirurg, anestezjolog

Choroby przewodu pokarmowego, tętnic i żył, układu ruchu, leczenie bólu przewlekłego.

WIZYTY DOMOWE

Krotoszyn, ul. Okrężna 28 (od Teominy)
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00
Tel. 722 77 97, 504 102 494

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTKI godz. 16.00-18.00

KOZMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci.
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

GINEKOLOG POŁOŻNIK

USG- na miejscu
lek. Maciej Orzechowski

WTORKI I CZWARTKI od 18.30

ul. Witosa 5, Krotoszyn
inne terminy 0606 251 723
lub tel. grzecznościowy
725 44 13 do godz. 20.00

Kruk – serwis

diagnostyka komputerowa
→ elektronika
mechanika ←
→ klimatyzacje
części zamienne

Zduny, ul. Polna 5
tel. 062 721 55 08, 0601 922 093

auto-części
Krotoszyn, ul. Bolewskiego 25 (przy starym Peweksie)
Tel. 062 597 14 19
Pn.-pt. 8⁰⁰ - 17⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 13⁰⁰

CZĘŚCI DO:

- fiat, alfa, lancii, iveco
- pozostałe marki na zamówienie
- filtry, oleje
- automatyczne włączniki świateł dziennych
- centralne zamki
- dorabianie rurek hamulcowych pod wymiar

części do aut włoskich i innych zagranicznych

Nowo otwarty sklep z auto-częściami



PRYWATNE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

S.C. „EDUKATOR”

64-100 Leszno, ul. Towarowa 1 tel./fax 065 529 92 30

Jeśli ukończyłeś szkołę zawodową i chcesz zdobyć średnie wykształcenie oraz tytuł technika

UCZ SIĘ W NASZYCH SZKOŁACH

Proponujemy naukę w systemie zaocznym w następujących szkołach:

- ✓ technikum budowlane (3-letnie)
- ✓ technikum technologii żywności (3-letnie)

Szkoła policealna:

- ✓ technik organizacji usług gastronomicznych (2-letnie)

Szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych. Nauka odbywa się w piątki po południu i soboty.

- ✓ technikum mechaniczne (3-letnie)
- ✓ liceum ogólnokształcące (2-letnie)

Szczegółowe informacje można uzyskać w:
Krotoszynie – ZSP nr 2, pl. Jana Pawła II 5, tel. 062 725 22 28
Kobylinie – SP, ul. 3-go Maja 9, tel. 065 548 24 32

KOTŁY C.O.

PAWLAK BOK ZAL. 1964

63-400 Ostrów Wlkp.
ul. Langiewicza 12
tel. 062 736 25 92
kom. 0500 11 03 59

5 lat gwarancji

MDM Komputery

używany sprzęt komputerowy

używane drukarki i komputery :: laptopy :: monitory LCD i CRT

MONITOR LCD 17 cali
Samsung 17" SyncMaster 720B

Plamka 0,26 mm
Czas reakcji 12ms
Kontrast 600 : 1
Jasność 300 cd/m²
Max. 1280 x 1024 / 75 Hz
Norma TCO 03
Opcja pivot
Wbudowane głośniki
Bardzo małe wymiary
Gwarancja 3 miesiące

459.00 PLN brutto
376.24 PLN netto

KOMPUTER Pentium IV
IBM NetVista P4 1.6 GHz

Procesor P4 1600MHz
Pamięć 256MB RAM SDRAM
Dysk twardy 20GB 5400 obr.
SmallATX PS2,USB,LPT,COM
K. graficzna Riva TNT2 16MB
K. sieciowa 10/100MB
FDD, CDROM min. 32x
Obudowa Desktop (łącząca)
Gwarancja 3 miesiące

349.00 PLN brutto
286.08 PLN netto

MDM Komputery
ul. Poznańska 74
63-400 Ostrów Wlkp.
ul. Staszica 43
62-800 Kalisz

telefon : 062 736 56 36
gsm : 501 807 008 (9-18)
email : biuro@mdmkomputery.pl
email : kalisz@mdmkomputery.pl

www.mdmkomputery.pl

APTEKI

KROTOSZYN

Pod Murzynem, ul. Zduńska 33, tel. (062 725 26 20), do 12 lipca; Alfa, ul. Bolewskiego 8 a, tel. (062 722 64 75), od 13 do 19 lipca.

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Narozrabiałeś, ale na szczęście niewiele osób o tym wie. Szybciutko napraw błąd, aby nie okazał się błędem życiowym.



BYK (21IV – 21V)

Niepotrzebnie oglądasz się na pogodę – to, jak będzie, nie zależy od aury, a od Twojego nastawienia.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Ryzykowałeś nie dla siebie, a po to, żeby komuś pomóc. Takich rzeczy nigdy nie wolno żałować.



RAK (22VI – 22VII)

Nie zapominaj o niedawnym przyznaniu, pokaż bliskim, że naprawdę potrafisz być konsekwentny.



LEW (23VII – 22VIII)

Piękne plany wzięły w łeb, ale nie powinieneś się zamartwiać. Już wkrótce życie przyniesie coś wyjątkowego.



PANNA (23VIII – 22IX)

W obecnej sytuacji przyda się wybór złotego środka. Znajdziesz go bez problemu.



WAGA (23IX – 22X)

Powinieneś podziękować swojemu doradcy, bo wybawił Cię ze sporych kłopotów. A niedawno twierdziłeś, że się wyodrązła!



SKORPION (23X – 22XI)

Odkąd to tak szybko rezygnujesz? Otoczenie wkrótce i tak będzie musiało przyznać Ci rację.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Twoje poczucie osamotnienia wynika z nadmiaru obowiązków. Musisz trochę odetchnąć i spotkać się z przyjaciółmi.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Zabrakło kilku dni na porządne zakończenie powierzonego Ci zadania. Paru rzeczy nie dopracowałeś, wyciągnij z tego faktu wnioski na przyszłość.



WODNIK (21I – 20II)

Zmierzasz w dobrą stronę. Teraz trzeba poszukać kilku sprzymierzeńców do realizacji pomysłu.



RYBY (21II – 20III)

Jeśli wreszcie zabierzesz się do działania, masz szansę wyjść z twarzą z nieczujnej sytuacji.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrode za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego wydania (hasło: KOMUNIKAT) redakcyjna sierotka wylosowała dla pani Danuty Jankowskiej z Roszek. Tym razem hasło składa się z 8 liter. Na kartki z rozwiązaniami poniższego zadania czekamy do 16 lipca. Do wygrania – niespodzianka.



Poziomo

1. Pies, który chodzi do fryzjera
4. Drapieżny kot z Indii
7. Stanowisko
8. Płynię przez Kijów
9. Komar lub mucha
10. Pas tkaniny
12. Ulubiony napój Mai i Gucia
14. Polskie linie lotnicze
17. Strzał prosto w bramkę (wspak)
19. Miara gruntu
- 21 Np. Moralnego Niepokoju
22. Stan w USA
25. Uwodziciel
26. Ogłoszenie
27. Żona konia

Pionowo

1. Czar
2. Owoc jednej z palm
3. Pora roku
4. Coś słabej jakości
5. Przydrożny chwast
6. Członek komisji oceniającej
8. Chronione osobowe
11. Koleżanka Lolka
13. Śliwodaktyl
15. Przy peronie
18. Gaja, bogini Ziemi
20. Praca
21. Tło utworu
23. Likier kminkowy
24. Na głowie rowerzysty
25. Drzewo jak nuta

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

PCPR 062 722 88 92
Ośrodek Interwencji Kryzysowej
os. Sikorskiego 7 062 722 75 30,
tel. całodobowy 602 384 357
pn. – pt. 7.00 – 15.00, wt. 7.00 – 19.00
Punkt konsultacyjny
dla osób z problemem alkoholowym
ul. Mickiewicza 2 062 722 61 61
pn. – czw. 16.00 – 20.00
Komisja ds. Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych
Rynek – Ratusz p. 4 062 722 74 94
Klub Abstynenta TOLERANCJA
codziennie od godz. 16.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa Al-Anon GRACJA
grupa wsparcia dla rodzin alkoholików
wtorek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa AA DĄB
poniedziałek godz. 17.00 ul. Sienkiewicza 2
Grupa AA KROTON
piątek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2

niedziela godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Klub Amazonki dla pań po raku piersi, czynny w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca, od godz. 16.00 przy ul. Zduńskiej 12, telefon, kontakty: 691 313 479.
Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE
profilaktyka chorób nowotworowych
tel. 062 725 23 17 oraz 693 495 840
pn. – pt. 15.00 – 18.00
Polskie Stowarzyszenie Diabetyków
problemy chorych na cukrzycę
062 725 79 25, 725 44 38
Stowarzyszenie
SCLEROSIS MULTIPLEX
problemy chorych na stwardnienie rozsiane
605 272 371
Stowarzyszenie na rzecz Dzieci
i Osób Niepełnosprawnych 062 722 57 72
i 502 219 552
Zarząd Główny Związku
Osób Niepełnosprawnych INTEGRACJA

ul. Benicka 9 502 156 871
Świetlica socjoterapeutyczna
– dla dzieci
ośrodek profilaktyki środowiskowej
zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci
os. Sikorskiego 7 (budynek żłobka)
062 725 36 95
Świetlica socjoterapeutyczna
– dla młodzieży
ul. Mickiewicza 11 pn-pt 15.00 – 18.00
Młodzieżowy Klub Środowiskowy
RIVENDELL
os. Sikorskiego 7
(żłobek – część piwniczna) 062 722 75 70
pn. – pt. 17.00 – 21.00,
Stowarzyszenie na rzecz
Przeciwdziałania Uzależnieniom
i Wspierania Rozwoju
Psychicznego Dzieci i Młodzieży
SZANSA
os. Sikorskiego 7 062 725 36 95

Dowcipnie podpisane!



Postaram się załatwić pieniądze na ten tor wyścigowy Formuły I.

Fotografia, o której podpisanie prosiliśmy, została zrobiona podczas wizyty w Krotoszynie wiceministra sportu Grzegorza Schreibera. Obok przedstawiciela rządu stoi burmistrz Krotoszyna Julian Jokś. Nagrodę za podpis otrzymuje pan Roman Gołębiowski z Krotoszyna. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji w piątek.

Jubileusz 75-lecia strażaków ochotników z Bożacina

17 czerwca Ochotnicza Straż Pożarna z Bożacina świętowała 75-lecie istnienia.

Obchody jubileuszu rozpoczęła poranna Msza św. w parafialnym kościele w Lutogniewie. Wczesnym popołudniem przy zjeździe z drogi krajowej w Bożacinie zebrały się poczty sztandarowe i delegacje, ponieważ na 14.00 zaplanowano raport jednostek na placu przed remizą oraz wręczenie strażackich odznaczeń i wyróżnień. Później przy dźwiękach kobylińskiej orkiestry dętej OSP strażacy i ich goście z różnych stron powiatu wzięli udział w defiladzie przez wieś. Obok jechała zaprzężona w konie wiekowa sikawka, jedna z nielicznych w powiecie, rokrocznie uczestnicząca w ogólnopolskich zawodach sikawek konnych w Cichowie.

Pod koniec oficjalnej części goście wpiśywali się do książki pamiątkowej i posilali się strażacką grochówką. Jubileuszową imprezę zakończyła zabawa taneczna. (popi)



Defilada z udziałem jednostek OSP z powiatu krotoszyńskiego

KROTOSZYN FOLK FESTIVAL 2007

Open Air International Folk Festival 10-11 sierpnia 2007

PAPADRAM, FANFARA ZIMBRUL, ORKIESTRA ŚW. MIKOŁAJA, MOTION TRIO, TRANSSYLVANIANS, PSIO CREW
TOLCHAJE, KROKE, KAPELA ZE WSI WARSZAWA, POLKAHOLIX, AL-YAMAN, KWARTET JORGI

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Ostrowie Wlkp., ul. Batorego 35

PKS

Ostrów Wielkopolski

Szanowni Podróżni!

Informujemy, że w okresie letnich wakacji szkolnych
od 24 czerwca do 31 sierpnia 2007 r.
będzie obsługiwana w PIĄTKI, SOBOTY I NIEDZIELE
linia: Ostrów Wlkp. – Kalisz – Września – Gniezno
– Wągrowiec – Złotów – Kołobrzeg
Odjazd z Ostrowa Wlkp.: godz. 21.45

Uwaga! Kurs skomunikowano w Ostrowie Wlkp.
z kursem Bielsko Biała – Ostrów Wlkp. – Kołobrzeg

W SOBOTY, NIEDZIELE I PONIEDZIAŁKI
autobus będzie wyjeżdżał z Kołobrzegu
do Bielska Białej przez Ostrów Wlkp.
o godz. 20.55

Przedsprzedaż biletów

w kasie biletowej D.A. w Ostrowie Wlkp.

Informacja telefoniczna:

Dworzec autobusowy Ostrów Wlkp. 062 736 54 61
Przystanek dworcowy Ostrzeszów 062 730 21 80
Dworzec autobusowy Syców 062 785 25 41
Dworzec autobusowy Kępno 062 782 22 58
Dworzec autobusowy Wieruszów 062 784 11 03
Dworzec autobusowy Krotoszyn 062 725 35 82

Internet:

www.pks.ostrowwlkp.pl

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG



Krotoszyn

ul. Koźmińska 28
tel. 062 722 90 08,
0 604 539 819

ul. Fabryczna 5a
tel. 062 725 46 95

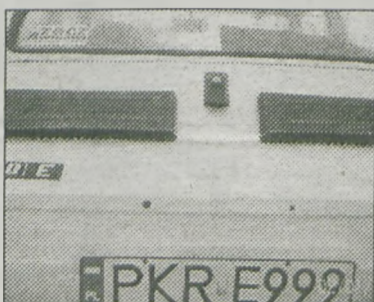
Od wtorku do soboty
12⁰⁰ – 23⁰⁰
niedziele i święta
16⁰⁰ – 23⁰⁰

Właścicielka lokalu
Emilia Chromińska
serdecznie zaprasza
smakoszy pizzy !!!

Życzymy smacznego!

Nieustający konkurs Rzeczy

Darmowe tankowanie



Właściciela tego pojazdu zapraszamy
w piątek do redakcji. Jeśli pokaże eg-
zemplarz tej gazety, odbierze kupon na
bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł.

Przypominamy, że nasz grasujący
po powiecie fotoreporter szuka wy-
łącznie samochodów z naklejkami
Rzeczy umiejscowionymi na tylnej
szybie.

(red.)

Prenumerata!
Cotygodniowa porcja informacji z pierwszej ręki.

zecz KROTOSZYNSKA

Zamówienia przyjmują:
oddziały Poczty Polskiej
na terenie powiatu krotoszyńskiego
oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp.
tel. 062 736 28 94.

Tylko 190zł

Dyrektor Szkoły, Rada Pedagogiczna oraz Rada Rodziców
Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie
składają serdeczne podziękowania sponsorom oraz wszystkim,
którzy swym zaangażowaniem przyczynili się do zorganizowania festynu.
Szczególnie gorąco dziękujemy następującym instytucjom,
przedsiębiorstwom i osobom:

Urząd Miejski w Krotoszynie, Krotoszyński Ośrodek Kultury, Sojusz Lewicy Demokratycznej w Krotoszynie, Przedsiębiorstwo panów Wiesława Gembiaka i Pawła Mikstackiego Sp. j., Hurtownia Szkała i Porcelany Bartosz, Hurtownia Warzywna Darex pana Dariusza Wiekińskiego, Nadleśnictwo Krotoszyn, Wytwórnia Lumen, Apteki: Nowa, Pod koroną, Cukiernictwo panów Krzysztofa i Michała Łyskawów, Firmy: Betterware, Staszewski, Feniks Tatu, Firma R&R – Mały Rynek, Rex, Hurtownia Pemco, Zakład Mebli Łazienkowych Defrans państwa Edyty i Tomasza Defratyków, Zakład Konfekcyjny Teomina, Zakład Usługowy Tombud, Sklep Meblowy pana Wiesława Zajączka, Zakład Stolarski pana Mariana Baranieckiego, Zakład Tapicerski Beta państwa Beaty i Tadeusza Kierakiewiczów, Przedsiębiorstwa: Gabi-Plast, Gwarant, Marek pana Marka Frąszczaka, pani Anny Krzywińskiej, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Jumadar pana Józefa Kujawskiego, Zakład Fryzjerski pana Marka Duczmala, Zakład Kosmetyczny pani Eulalii Staszak, sklepy: spożywczy pani Renaty Maciejaszek, pana Bogumiła Maciejaka, sklep Oliwia, Maciś, sklep sportowy pana Marka Młyńskiego, sklep motoryzacyjny pana Marka Pawlickiego, sklep zoologiczny Kakadu pani Agnieszki Barczyńskiej, sklep Wszystko dla domu pani Iwony Grabczan, Zakład Wielobranżowy pana Mirosława Chojnickiego, pizzeria: Capri, Tawerna, kawiarnia Rendez-Vous, Usługi Kserograficzne pana Rafała Snelli, Usługi Transportowe pana Henryka Curyka, Usługi Zegarmistrzowskie pana Jerzego Rogackiego. Państwo: Marzena i Marek Ołdakowscy, Lucyna i Piotr Gmerkowie, Panie: Izabela Franka, Beata Łukasik, Renata Popiel, Joanna Ciepla, Agnieszka Brodziak, Halina Kubiak, Małgorzata Tomczak, Panowie: Andrzej Wygrałak, Zbigniew Głodas oraz Zespół Taneczny Show-Dance i Uczniowski Klub Sportowy Suples-Błonie
Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie składa serdeczne podziękowanie Wszystkim Rodzicom uczniów szkoły, którzy swym zaangażowaniem przyczynili się do zorganizowania festynu.

ATIZ s.c.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ – 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0606 301 885

WHT-CARS Auto-części do samochodów zachodnich

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Marpol Plus

marpol.plus@wp.pl

Krotoszyn, ul. Mickiewicza 18
Tel. 0516 175 522, 0511 104 521

DORADZTWO – POŚREDNICTWO KREDYTOWE

Rewelacyjny kredyt dla rolników

Pod zastaw gospodarstwa
– bez dochodów !!!

Kredyty bankowe:

- gotówkowe • hipoteczne • odłożeniowe
- bez BIK-u • obrotowe dla firm
- bez zaświadczenia US i ZUS • samochodowe
- na oświadczenie • refinansowanie

Kredyt na spłaty
zajęć komorniczych,
leasing na maszyny,
urządzenia itp.
Pośrednictwo w sprzedaży
maszyn rolniczych

Nie szukaj tęczy nad Krotkiem

(serial pisany, odcinek 2)

Małgorzata, Leszek i ich córki wiodą w miarę spokojne życie w piętrowym domku na krotoszyńskich Parcelkach, gdzie mieszkają razem z rodzicami Leszka – Antoniną i Leonem. Jeszcze nie wiedzą, że jeden niespodziewany telefon od niewidzianego 20 lat brata z USA kompletnie zburzy ustalony porządek i da początek zaskakującej serii zdarzeń.

– Ale dlaczego nie chciał, żeby po niego wyjechać? – zastanawiała się głośno Irena.

– W Warszawie wynajmie samochód albo weźmie taksówkę. Co to za problem, jak się ma kasę? – odburknął starszy siostrze Leszek.

Nie miał nastroju do rozmowy. W dodatku oczekiwanie na amerykańskich gości przeciągało się, gdy tymczasem on wolałby mieć już za sobą pierwsze chwile spotkania po dwudziestu latach. W domu Małgorzaty i Leszka zgromadziła się cała rodzina. Z Lutogniewa przyjechała z mężem Stachem i synem Krzyskiem starsza siostra Leszka i Andrzejka, Irena.

Żeńska część rodziny kończyła w kuchni przygotowania do wystawnego posiłku. Małgorzata nadrabiała miną, ale nawet osobie kompletnie niezorientowanej w rodzinnych sprawach trudno byłoby nie zauważyć jej zmieszania, pokrywanego raz po raz uwagami na tematy kulinarne.

Asię i Kasię zabawiał cioteczny brat Krzysiek. Raz po raz wszyscy zerkali w stronę ogrodu.

– Przyjechali! Idą, idą! Patrzcie, nic się nie zmienił! – zawołała Irena, wybiegając przed drzwi. Młodzi patrzyli z okna, jak niemal rzuca się na brata, zaczepiając ręce na jego szyi.

– No, no, no, całkiem młodo wygląda ten nasz wujaszek z Hameryki – zauważył Krzysiek. – Chodźcie, dziewczyny, przywitamy go.

Kiedy Andrzej uwolnił się z siostrzanych objęć, podszedł do oczekujących go w progu rodziców. Powitalna scena rozgrywała się bez słów, za to z matczynymi i ojcowskimi łzami. W przypadku stojących tuż za rodzicami Małgosi i Leszka pierwsze gesty były zdecydowanie bardziej chłodne. Może z tego powodu towarzyszyły im pełne kurtuazji, ale pozbawione serdeczności słowa.

– Witamy, witamy na krotoszyńskiej ziemi – beznamiętnym tonem w imieniu

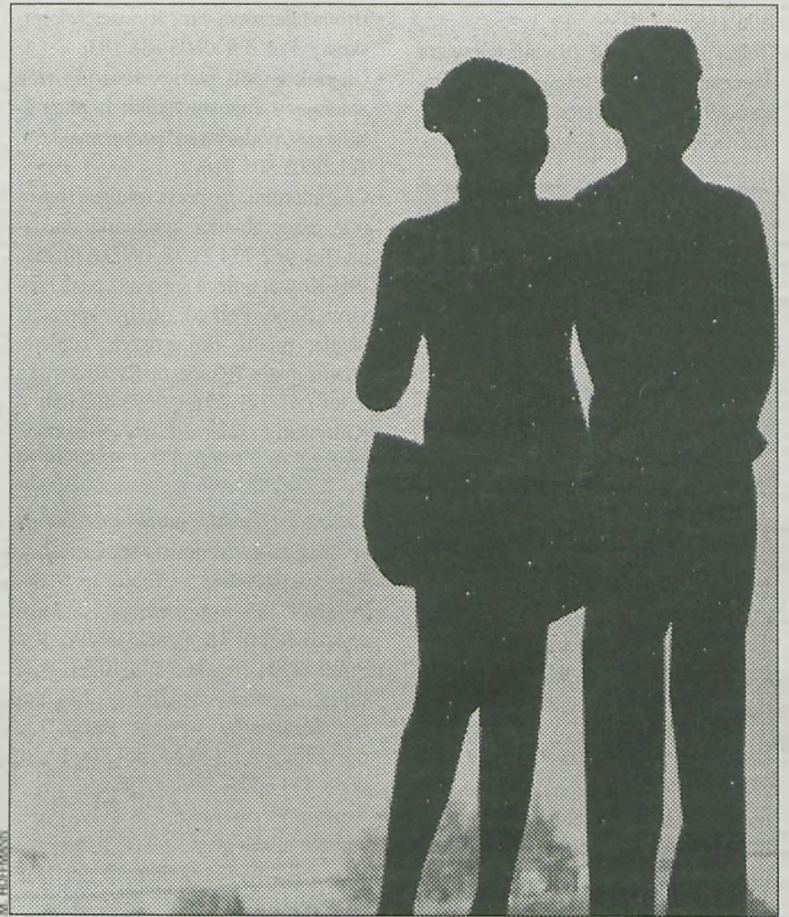
żony i własnym powiedział Leszek.

– Ja też was witam. Przepraszam, nie ja, my was witamy – Andrzej odwrócił się, zapraszając gestem wychodzącą z samochodu dziewczynę i podążającego tuż za nią chłopaka. Wyglądała na jakieś dwadzieścia lat. Przypominała teksańską piosenkarkę country – ledwie przykrywająca pośladki dzinsowa spódniczka, maleńka bluzeczka z głębokim dekoltem, na głowie kapelusik z filuternie podwiniętym rondem.

– Mamo, tato, to jest Jennifer, wasza przyszła synowa. I jej brat, Mathiew.

Oczy babci Anoniny zrobiły się okrągłutkie jak przeddominacyjna dwuzłotówka. Gdyby ganek domu na Parcelkach obsiadło stu kosmitów, nie wywołałoby większego efektu. Pozostała część rodziny przyjęła wiadomość ze spokojem, a młodzież nawet radośnie.

– Ej, Krzysiek, gdybyś nie był facetem, powiedziałabym, że masz w oczach to samo, co pewna postanka Samoobrony. Nowa ciocia zrobiła wrażenie? – dow-



cipkowała Kasia. – Mam rację, Asiu? Siostra bliźniaczka nie usłyszała tej uwagi, zapatrzona w młodego Amery-

kanina, który nicco stremowany sytuacją stał obok Jennifer.

Alicja

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

Osoby, które zamieszczają anons, dołączają do listu dwie skserowane strony dowodu osobistego, te ze zdjęciem oraz imieniem i nazwiskiem. Prosimy też o włożenie do listu większej, zaadresowanej do siebie koperty, z naklejonymi znaczkami na cięższy list (2,20 zł). Pod ogłoszeniem konieczne jest zamieszczenie własnoręcznie podpisanego zdania: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie, dla celów określonych w rubryce „Ożeń się”, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.97 r: DzU nr 133 poz. 883. Odpowiedzi na każdą ofertę zbieramy i odsyłamy pod właściwy adres.*

Osoby, które chcą nawiązać kontakt z autorem ogłoszenia, wysyłają do niego list na adres redakcji. Na dole koperty piszą wyraźnie **ODPOWIEDŹ NA OFERTĘ NR...** (red.)

OFERTY

Wolny, niezależny finansowo, posiadający własne mieszkanie, lubiący odpoczynek na własnej działce rekreacyjnej i różnego rodzaju wycieczki krajoznawcze, pozna panią bez nałogów, grzeczną i bardzo uczciwą, w wieku 50 – 60 lat. Proszę tylko o kontakt telefoniczny: 065 548 40 15 (nie odpowiadamy na sms-y). (2 – nr 17)

Jestem miłą, sympatyczną osobą, pracującą zawodowo, lubiącą spacerować i podróżować. Poznał chłopaka w wieku 29 – 34 lat, który może zmienić miejsce zamieszkania. Numer telefonu przyspieszy kontakt osobisty. (1 – nr 19)

Panna, bez zobowiązań, według znajomych atrakcyjna blondynka (170 cm, lat 40). Cenię sobie szczerłość i radość ze zwykłych spraw. Lubię spacerować, mam dość samotności, dlatego szukam pana z poczuciem humoru, do lat 55. Sara, tel. 0665 077 155. (1 – nr 20)

Pan, lat 52, stanu wolnego, pozna miłą i samotną panią do lat 40, może być z dzieckiem, tylko z Krotoszyńszczyzny. Proszę o kontakt tel. (nie odpowiadamy na sms-y): 0503 437 431, w godz. 15.00 – 20.00. (2 – nr 20)

29-letnia panna z okolic Krotoszyńszczyzny pozna sympatycznego i szczupłego bruneta w wieku 28 – 35 lat, poważnie myślącego o życiu. Cel: stały związek. Posiadam własny dom z ogrodem. Mój telefon: 691 65 28 15. (1 – nr 23)

Sympatyczny, przystojny 28-latek z Krotoszyńszczyzny pozna miłą, sympatyczną dziewczynę z tego samego miasta, w wieku 23 – 27 lat.

Cel – stały związek. Proszę o poważne oferty. Tel.: 0503 066 813. (1 – nr 27)

Uczciwy, solidny, wolny, niebrzydki 57/173/75, rencista z własnym samochodem – pozna panią do lat 50, ładną, zgrabną, wolną, bez nałogów, z mieszkaniem. Może prowadzić własną działalność, chętnie pomoże. Cel: stały związek. Tel.: 0603 843 883. (2 – nr 27)

30-letni bez nałogów, po rozwodzie, zmotoryzowany, niezależny finansowo, mogący zmienić miejsce zamieszkania – pozna kobietę (może być z dzieckiem), wiek bez znaczenia, zdjęcie mile widziane. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Proszę o poważne oferty. (3 – nr 27)

Uczciwy, solidny 63/173/78, własny dom i samochód, niebrzydki, aktywny, pozna panią do 58 lat, ładną, zgrabną, która lubi góry i ma duszę podróżnika. Tel. 0693 480 075. (1 – nr 28)

Mam 31 lat. Lubię spacerować we dwoje, sport (siatkówka, tenis stołowy, jazda rowerem), kino, morze. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 26 – 28 lat, najchętniej z Krotoszyńszczyzny. (2 – nr 28)

DZIEŃ DOBRY, TO JA!



1. Igor, syn Emili Wachowiak i Urbana Chuzdzian, ur. 4 lipca



2. Syn Natalii i Pawła Młokosiewiczów z Gałazek, ur. 3 lipca

A oto nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagraniem zdjęciami.



3. Alicja, córka Agnieszki i Pawła Bielskich z Krotoszyńszczyzny, ur. 2 lipca



4. Matczysz, syn Eweliny i Łukasza Kaniewskich z Wrotkowa, ur. 2 lipca

Słaby sezon CKS

Fatalne występy spowodowane licznymi kontuzjami oraz brakiem zaangażowania niektórych zawodników były głównymi przyczynami tego, że zawodnicy CKS-u Zduny, rozpoczną nowy sezon w kaliskiej A-klasie.

Od samego początku rozgrywek w drużynie dowodzonej przez Tadeusza Polaszka działo się źle. Nieodpowiednie podejście piłkarzy do obowiązków, konflikt z udziałem Adama Kucińskiego czy wreszcie słabsza forma nie wróżyły niczego dobrego. Owe sytuacje w pełni przełożyły się na wydarzenia boiskowe i po pierwszej rundzie zdunowianie znajdowali się pod kreską. Druga część sezonu nie poprawiła sytuacji w klubie. – *Graliśmy słabo, kilku zawodnikom zabrakło motywacji i chęci walki, a poza tym dopadła nas plaga kontuzji, głównie młodzieżowców – ocenia Polaszek. – Wielu zawodników znacznie obniżyło loty i w konsekwencji musieliśmy spaść z ligi.*

Gracze CKS-u przegrali 18 spotkań, z czego aż 7 różnicą zaledwie jednej bramki. – *Były to potyczki bardzo wyrównane i gdybyśmy urwali kilka punktów, więcej, byłaby szansa na uratowanie dla miasta okręgówki – smuci się trener.*

Polaszek, proszony o wymienienie nazwisk osób, które go zawiodły, powiedział przewrotnie. – *Taka krytyka nie ma większego sensu. Oni sami wiedzą najlepiej, do kogo mam pretensje. Mam nadzieję, że przemyślą wiele spraw i w nowym sezonie zaprezentują się zupełnie inaczej. Wyróżnić mogę za to dwóch graczy: Tomasz Wojcieszak i Karol Nowicki zawsze grali z pełnym zaangażowaniem i prezentowali wysoki poziom.*

Przygotowania do kolejnego sezonu zdunowianie rozpoczną 17 lipca. Na ten dzień zaplanowany został pierwszy trening. Wiadomo już, że do klubu z wypożyczenia wróci Adam Kuciński, a zawodnikiem, który z powodu służby wojskowej opuścił zespół będzie Robert Ciesielski. Trener Polaszek zaznaczył, iż jest szansa wzmocnienia zespołu czterema graczami, występującymi wcześniej na poziomie A i B klasy.

(debe)

PODSTAWOWY SKŁAD

Machowski – Wojcieszak, Z. Kuciński, M. Stachowiak – Czapracki – Ibron, B. Stachowiak, M. Kuciński, Falentin – Nowicki, M. Ciesielski

CKS STATYSTYCZNIE

M	Pkt.	Z-R-P	Gole
15	22	5-7-18	32:66

BRAMKI

6 Karol Nowicki
5 Dariusz Ibron
4 Marcin Ciesielski
3 Zbigniew Kuciński, Robert Ciesielski
2 Maciej Falentin, Marek Kuciński, Błażej Stachowiak
1 Adam Kuciński, Piotr Nowacki, Marcin Stachowiak, Michał Kubów, Przemysław Bała



Janusz Maryniak dzielił i rządził w środku pola

Biały Orzeł – fatalna jesień, wiosenne odrodzenie

W piłkarskiej drużynie *Białego Orła* podczas przerwy zimowej sezonu 2006/2007 doszło do rewolucji personalnej. Po tych rozsadach smutni i rozgoryczeni jesiennymi poczynaniami podopiecznych Sławomira Najtkowskiego kibice euforyczną radością kwitowali późniejsze występy zawodników trenera Krzysztofa Pancewicza, pod którego wodzą zespół wydzwignął się ze strefy spadkowej i zakończył rozgrywki na 12 miejscu.

Po wyśmienitym sezonie 2005/2006, kiedy koźminianie plasowali się w ścisłej czołówce ligi, aspiracje i nadzieje kibiców przed rozpoczęciem kolejnych rozgrywek były

wysokie. Niestety, wcześniejsza forma podopiecznych Najtkowskiego przepadła z kretesem i po rundzie jesiennej *orły* z dorobkiem tylko 9 punktów znajdowały się

w strefie spadkowej. Oczywiście więc było, że za kiepskie wyniki polecały głowy. Padło, jak to zwykle bywa, na trenera oraz kilku jego ludzi, których sprowadził do Koźmina. Z klubu wraz z trenerem odeszli więc jego syn Bartosz, Przemysław Ołaszczyk, Przemysław Kaczmarek, a karierę sportową zakończył bramkostrzelny Wojcieszak Goliwąg.

Na ich miejsce zarząd zatrudnił Pancewicza, któremu powierzył opiekę nad zespołem i przedstawił cel, jakim było uniknięcie degradacji i zbudowanie porządnej czwartoligowej drużyny. Pancewicz spełnił oba cele, a w ich osiągnięciu pomogli mu nowi zawodnicy. Do klubu *przynędrowali* doświadczeni gracze środka pola, którzy mądrze kreowali grę zespołu. Damian Skrzypczak i Janusz Maryniak – bo o nich mowa – nie byli jedynymi nabytkami koźmińskiej *jedenastki*. W bramce Pancewicz, mający za sobą karierę zawodniczą na tej pozycji, zaufał Radosławowi Biegańskiemu. Do pierwszego składu wprowadził też wychowanka *Jawoty* Dawida Pilarczyka.

W porównaniu z jesienią kompletnie zmieniła się pierwsza formacja. W ataku występował bowiem powracający z *Sokoła Kleczew* Maciej Klimas oraz młodzieńki i bardzo utalentowany Kamil Stefaniak, który w przyszłym sezonie jako gracz *Groclimu-Dyskobolii* Grodzisk ma występować w *Młodej Ekstraklasie*.

Jak wykazują statystyki, *orły* dużo le-

piej niż w spotkaniach wyjazdowych spisywały się w meczach na własnym terenie, gdzie jednak w sezonie doznały aż sześciu porażek. Jednak sam bilans czasu Pancewicza jest dużo bardziej korzystny. Gdyby wziąć pod uwagę wyłącznie wiosenne poczynania, przemeblowana koźmińska ekipa zajęłaby w tabeli wysoką piątą lokatę.

Czas na analizę gry zawodników wyściowej *jedenastki*. W bramce bardzo pewnie spisywał się Biegański, który udanymi interwencjami wiele razy wyręczał swoich kolegów z obrony. Ponadto golkiper *orłów* – potocznie mówiąc – żył w *bramce*, instruując innych piłkarzy w sprawie prawidłowego ustawienia.

Jako ostatni stoper wiosną sprawdził się najbardziej doświadczony gracz w zespole – Jacek Chromiński, który umiał pokierować grą obrony oraz okazał się pewnym egzekutorem *jedenastek*. Po obu stronach defensywy dość dobrze spisywali się Pilarczyk oraz Maciej Lewandowicz. Żaden nie był wiodącą postacią zespołu, gdyż obu przydarzały się słabsze mecze.

W środku pola dzielili i rządzili Maryniak ze Skrzypczakiem. Ci dwaj piłkarze, którzy z niejednego pieca chleb jedli, pokazali, iż potrafią stosować arytmicę gry i w kluczowym momencie poderwać zespół do walki. Dobrymi akcjami oraz podaniami ze środkowej strefy boiska popisywał się także Marcin Kaczmarek, który z konieczności ustawiony został przez nas przy bocznej linii boiska. Niestety, zdecydowanie poniżej oczekiwań wypadł Mirosław Czajka, od którego włodarze klubu oraz kibice spodziewali się więcej, głównie jeśli chodzi o podania otwierające drogę do siatki oraz o samą zdobycz bramkową.

Wiosenny duet napastników *Białego Orła* to swoista mieszanka rutyny z młodością. Doświadczony Klimas bardzo często rozpoczynał akcje ze środka pola i po minięciu rywali albo finalizował akcję strzałem, albo szukał lepiej ustawionego partnera. Stefaniak, który nie miał zbyt wielu okazji strzeleckich, zdobył wiosną pięć goli, wykazywał się bardzo dobrą skutecznością oraz wyrachowaniem pod bramką rywali. Kibice mogą żałować, że filigranowego piłkarza nie ujrzą już w koszulce *Białego Orła*.

Po wygraniu tego, co koźminianie mieli wiosną do ugrania, pozostanie Pancewicza na stanowisku wydaje się pewne. Jeśli klubowi możnowładcy postarają się o zatrzymanie wiodących postaci oraz sprowadzą do klubu paru graczy, którzy zdecydowanie podniosą poziom sportowy, wówczas nasz powiat oprócz kobylińskiego *Piasta* będzie miał dwa zespoły liczące się w walce o najwyższe cele. **Daniel Borski**

PODSTAWOWY SKŁAD

Biegański – Lewandowicz, Chromiński, Pilarczyk – Skrzypczak, Maryniak – Ciesielski, Czajka, Kaczmarek – Klimas, Stefaniak

Bramki

6 Błażej Ciesielski, Marcin Kaczmarek, Maciej Klimas (z czego 3 jesienią w barwach *Sokoła Kleczew*)
5 Kamil Stefaniak
4 Mirosław Czajka, Janusz Maryniak (z czego 3 dla *Astry Krotoszyń*)
3 Jacek Chromiński, Bogumił Pluta
1 Jacek Kaczmarek, Bartosz Najtkowski, Robert Nowakowski, Przemysław Ołaszczyk, Dawid Pilarczyk, Dawid Pińróg, Maciej Stronka
3 gole za przyznany walkower w nierozegranym pojedynku z *Obrą Kościan*

Wspaniały sezon Piasta

Miniony sezon był dla kibiców, zarządu oraz zawodników kobylińskiego *Piasta* najlepszym w historii. Kobylinianie po heroicznym boju z *Koroną Piaski* w ostatniej kolejce rzutem na taśmę wskoczyli na pierwsze miejsce w tabeli. Tym samym wygrali południową grupę wielkopolskiej IV ligi. Mimo porażki w barażach z wągrowiecką *Nielbą*, w Kobylinie wszyscy są dumni ze swych piłkarzy i trenera.

Przed rozgrywkami sezonu 2006/2007 trener Marek Nowicki zapowiadał walkę o wysokie cele. Ze względu na stabilny skład oraz nienależący do najniższych budżet, gracze z Kobyliny typowani byli do najwyższych lokat w lidze. Mimo to nikt nie spodziewał się, że brylujący na boisku Krzysztof Kendzia oraz jego partnerzy będą potrafili wspiąć się na sam szczyt.

Boklerskie walory

Piast miał atut w postaci żelaznej wyjścio-

wej jedenastki *Piasta*, a ponadto wykazał się niemiecką konsekwencją gry w defensywie oraz iście boklerską umiejętnością zadania rywalowi decydującego ciosu w kluczowym momencie spotkania. Potwierdzeniem tej tezy jest aż 12 z 18 zwycięstw, jakie podopieczni Nowickiego odnieśli różnicą zaledwie jednej bramki. Owe 18 wygranych jest też największą w grupie (obok zwycięstw *Korony Piaski*) liczbą sezonu. Dzięki odpowiedniej taktyce kobylinianie zanotowali cztery wpadki (trzy, naj-

mniej w lidze, mieli piłkarze *Mebli-Doktor Czarnylas*).

Dobłą grę wszystkich formacji w obronie potwierdza liczba straconych bramek. W całych rozgrywkach pokonano Dominika Sadowskiego tylko 23 razy, a w łącznej klasyfikacji mniejszą liczbę goli stracili tylko wspomniani gracze z Czarnogolasu, którzy pozwolili sobie strzelić o jedną bramkę mniej.

Graj na Kendzie!

Wygrana w lidze może dziwić, jeśli spojrzeć jedynie pod kątem zdobyczy bramkowych. Otóż w tabeli najbardziej bramkostrzelnych ekip drużyna Nowickiego zajęła odległe 10 miejsce, zdobywając tylko 44 gole. Sam najlepszy zawodnik *Piasta* – Kendzia – zgromadził na swoim koncie aż 16 trafień, więc wiadomo, ile ten piłkarz znaczy dla swojego zespołu. Kibice w Kobylinie mówią więc przewrotnie: – *Jak nie idzie, graj na Kendzie!* I mieli świętą rację.

Zaczynając omawianie poszczególnych formacji należy wspomnieć o perspektywnym i utalentowanym Dominiku Sadowskim, który w poprzednim sezonie był jednym z najlepszych bramkarzy grających na naszym czwartoligowym podwórku. Sam fakt powołania bramkarza z Kobyliny do kadry województwa na mistrzostwa kraju amatorów mówi sam za siebie.

Chwaloną wcześniej defensywę *Piasta* tworzyła para środkowych obrońców. Obdarzony dobrymi warunkami fizycznymi i trudny do przejścia Jacek Biernat bardzo



Krzysztof Kendzia wyprowadza swój zespół z szatni

PIAST STATYSTYCZNIE

M	Pkt.	Z-R-P	+GOLE	DOM	+GOLE	WYJAZD	+GOLE
1.	62	18-8-4	44:23	8-5-2	22:15	10-3-2	22:8

dobrze porozumiewał się z dobrze rokującym i czytającym grę Tomaszem Skrzypczakiem. Grą na bokach wyróżniali się występujący po lewej stronie Przemysław Kaczmarek, wielokrotnie skutecznie powstrzymujący ataki rywali, oraz ofensywnie usposobiony Jakub Pospiech, którego rajdy często siały popłoch w szeregach obronnych rywali. Warto wspomnieć, że Pospiech był autorem trzech goli, co usadowiło go wśród najlepszych strzelców w zespole.

O sile środkowej linii *Piasta* stanowił głównie Kendzia, którego dzielnie wspierał Marcin Kurzawa. Ta para potrafiła często odbierać piłkę rywalom i nieprzyjemnymi wejściami wybijać ich z uderzenia. W dodatku grający ofensywnie Kendzia jest niesłychanie groźny dla przeciwników przy stałych fragmentach gry. To lider z prawdziwego zdarzenia.

Nieoceniony Nowicki

Prawa strona pomocy obsadzona była przez doświadczonego Jarosława Płotę, który 6 razy pokonywał bramkarza rywali oraz wielokrotnie był autorem *ostatniego* podania otwierającego partnerom drogę do bramki. Po przeciwległej flance występował szybki i zdecydowany Piotr Kowalski, który jednak musi popracować nad skutecznością i wykończeniem akcji. *Kowal* zdobył bowiem tylko jednego gola, a w taktyce preferowanej przez kobylinian boczni pomocnicy często znajdują się w dogodnym miejscu do zdobycia bramki.

W ataku obok grającego trenera Nowickiego występował Michał Rejek. Po operacji kręgosłupa szkoleniowiec często wracał do drugiej linii i wspomagał swoich młodszych kolegów. Nierzadko również wygrywał pojedynki 1/1 z obrońcami rywali. Nowicki potrafił w odpowiedni sposób *obsłużyć* swoich partnerów, dzięki czemu zanotował także kilka ważnych asyst. Grający na równi z obrońcami Rejek sześciokrotnie zmuszał bramkarzy przeciwników do kapitulacji, ale jeśli chodzi o liczbę sytuacji bramkowych, jego dorobek powinien być bardziej okazały.

Nie było słabych punktów

Podsumowując należy stwierdzić, iż w pierwszej *jedenastce*, która w niemal niezmiennym kształcie rozpoczynała większość spotkań, nie było słabych punktów. Każdy z graczy lepiej niż poprawnie wywiązywał się ze swoich obowiązków i realizował większość założeń taktycznych nakreślonych przez Nowickiego, co zaowocowało wygraniami ligi.

Przed kolejnym sezonem zespół z Kobyliny wymaga jednak wzmocnień, gdyż – co potwierdził barażowy dwumecz z *Nielbą* – lawka rezerwowych jest zbyt wąska i Nowicki nie ma wielkiego wyboru. Poza tym jeśli drużyna *Piasta* nie zostanie wzmocniona kilkoma graczami wysokiej klasy, na treningach może zabraknąć bardzo ważnej rywalizacji. Nowicki, który cały czas doskonalił swój warsztat trenerski uczestnicząc w wielu konferencjach i spotkaniach, wie jednak, że nie można spocząć na laurach i będzie się starał wzmocnić drużynę. Pod wodzą tego szkoleniowca przy odpowiedniej pracy zarządu, który nie pozwalał piłkarzom myśleć o niewyplaconych premiach czy stypendiach, oraz formie, jaką piłkarze demonstrowali w minionych rozgrywkach, można być spokojnym o postawę zespołu w nowym sezonie.

Daniel Borski



Sulimirczyk nie osiągnął celu

O zakończonym niedawno sezonie piłkarze *Sulimirczyka* Sulmierzyce będą chcieli jak najszybciej zapomnieć. Przed zawodnikami postawiono cel szybkiego powrotu do A-klasy, ale ostatecznie sulmierzycki zespół pod wodzą Jacka Pilichowskiego zajął dopiero trzecią miejsce w lidze.

O braku awansu w dużej mierze przesądziły dwa nieudane – jak się potem okazało – najważniejsze spotkania sezonu. W pierwszych dwóch meczach rundy wiosennej przeciwnikami sulmierzyczyan były drużyny z Gorzyc oraz Rogaszyc, a więc główni rywale w walce o awans. Niestety, *Sulimirczyk* nie sprostał im, a straconych punktów nie udało się odrobić. – *Żałujemy przede wszystkim porażki z Rogaszycami, ponieważ przegraliśmy spotkanie już w doliczonym czasie gry* – mówi prezes klubu Marian Sosiński.

Prezes podkreślił rolę Łukasza Majewskiego z grupy zawodników, którzy wyróżnili się w minionych rozgrywkach: – *Pozycja bramkarza była z pewnością naszym sporym atutem. Swoimi dobrymi występami Łukasz przyczynił się do zdobycia wielu punktów i mam nadzieję, że zostanie z nami na dłużej. Sprawa pozostania Majewskiego w klubie nie jest jeszcze przesądzona. Do tej pory był on bowiem wypożyczony z pogorzelskiego Lwa, który żąda za kartę piłkarza*

tysiąca złotych. Sam zawodnik deklaruje chęć pozostania w Sulmierzycach i władze klubu mają nadzieję na pozytywne rozwiązanie sprawy.

Poza golkipierem w drużynie Pilichowskiego wybijającymi się postaciami byli Piotr Kapała (zdobywca 21 bramek) oraz młody obrońca Łukasz Pawlak.

Obecnie nikt poza Majewskim, którego dalsze losy nie są jeszcze określone, nie przekazał kierownictwu, że zamierza opuścić *Sulimirczyka*. Do tej pory nikt też nie wzmocnił składu klubu, można więc przypuszczać, że nawet jeśli dojdzie do rozład personalnych, będą one kosmetyczne.

Przed nowymi potyczkami ligowymi prezes Sosiński wystosował do burmistrza Ildzigo Kalinowskiego wniosek o 9 tys. 500 zł dotacji. – *Z moich wyliczeń wynika, że pokryje ona większość wydatków i pozwoli spokojnie dotrzeć do końca nowych rozgrywek – kończy szef Sulimirczyka.*

(debe)

PODSTAWOWY SKŁAD

Majewski – Ł. Pawlak, Brajer, Lis – Szymanowski – Fabiś, Dominiak, Nadolny, Matyła – Wujczyk, Kapała

STATYSTYCZNIE

M	Pkt.	Z-R-P	Gole
3	53	16-5-5	73:37

BRAMKI

- 21 Piotr Kapała
- 10 Paweł Matyła
- 9 Piotr Fabiś
- 5 Marcin Maciejaszek, Marcin Szymanowski, Jacek Pilichowski
- 4 Piotr Wujczyk
- 3 Tomasz Pawlak
- 2 Adam Nadolny, Krystian Brajer, Grzegorz Stache, Daniel Lis, Marcin Dominiak
- 1 Naufal Zeidan

PODSTAWOWY SKŁAD

Sadowski – Pospiech, Skrzypczak, Biernat, Kaczmarek – Płota, Kurzawa, Kendzia, P. Kowalski – Nowicki, Rejek

BRAMKI

- 16 Krzysztof Kendzia
- 6 Jarosław Płota, Michał Rejek
- 4 Marcin Jagodziński
- 3 Jakub Pospiech
- 2 Marek Nowicki
- 1 Jacek Biernat, Piotr Kowalski
- 3 gole za przyznany walkower w nierozegranym pojedynku z Obrą Kościan

Artur na szóstym w kolarskim maratonie

Miło nam oznajmić, że nasz redakcyjny kolega Artur Paterk bardzo dobrze spisał się w niesłychanie trudnym wyścigu kolarskim, rozegranym w Istebnej. W Górskiej Edycji Pucharu Polski, w wyścigu pod nazwą *Pętla Beskidzka 2007*, nasz reprezentant wystartował na dystansie 185 kilometrów i w swojej kategorii wiekowej zajął wysokie szóste miejsce.

Na trudnej, wyczerpującej trasie rywalizowano w minimaratonie (92 km), maratonie (185 km) i supermaratonie (277 km). W zawodach wzięło udział blisko 200 zawodników i zawodniczek. Nasz kolarz startował na dystansie, w którym przewyższenia wyniosły łącznie aż 3340 metrów. Pokonanie trasy zajęło Paterkowi 6 godzin, 50 minut i 14 sekund, co dało mu szóstą lo-

katę i pozwoliło na awans w klasyfikacji generalnej. Kategorie, w której startował Paterk, wygrał mieszkający w Opolu Robert Nanowski, który minął metę z czasem 6:07:18.

Po wyścigu Artur dzielił się wrażeniami: – *Jestem usatysfakcjonowany zajęciem szóstego miejsca. Trasa była bardzo męcząca, nie brakowało bardzo „twardych” podjazdów. Poza tym we znaki dawał się silny boczny wiatr, który utrudniał jazdę.*

Dobrze spisali się też koledzy Paterka z ostrowskiej grupy *OTR Interkol*. W kategorii M5 triumfował Włodzimierz Grelka, natomiast Grzegorz Bogdajewicz, walczący w tym samym przedziale wiekowym co Paterk, minął linię mety jako trzeci.

Pod koniec miesiąca Paterk oraz jego koledzy wezmą udział w kolejnej imprezie z cyklu Pucharu Polski. Tym razem zawodnicy wystartują w *Klasyku Klodzkiem*.

(debe)

WYNIKI KOLARZY Z GRUPY INTERKOL

M2		
14. Paweł Stasiak		7:11:07
M3		
3. Grzegorz Bogdajewicz		6:33:46
6. Artur Paterk (niezszesnastoletni)		6:50:14
M4		
7. Piotr Kowalczyk		7:42:23
M5		
1. Włodzimierz Grelka		6:56:08

Pauliński w radzie kolejnych związków

Pchnięty funkcję prezesa Wielkopolskiego Związku Zapaśniczego, szef klubu *Ceramik* Krotoszyn Lech Pauliński dostąpił kolejnego zaszczytu. W wyniku czerwcowych wyborów władz związków sportowych został członkiem dwóch zarządów.

Najpierw prezesa *Ceramik* wybrano do zarządu Wielkopolskiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Poznaniu, gdzie stemnikiem jest poseł Tadeusz Tomaszewski.

Następnie w poznańskiej siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Pauliński uczestniczył w wyborach do zarządu Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego. Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego prezesem mianowano posła Stanisława Sikorskiego. W zjeździe, w którym uczestniczyli delegaci reprezentujący wszystkie dyscypliny uprawiane w regio-

nie, uczestniczyli również przedstawiciele innych krotoszyńskich klubów. Jednak delegaci *Astry* czy *Krotosza* nie znaleźli miejsca w zarządzie. Po ogłoszeniu wyników tajnego głosowania okazało się, że największą liczbę głosów otrzymał i członkiem zarządu został Pauliński.

Po ogłoszeniu wyników powiedział *Rzeczy*: – *Bardzo się cieszę, że praca, jaką wykonujemy, została doceniona przez tak liczne i dostojne grono. Mam nadzieję, że wybór mojej osoby wiązał się będzie z korzyścią dla naszego powiatowego sportu.*

Co ciekawe, Pauliński przyznał, iż praca jego i jemu podobnych działaczy sportowych jest bardziej zauważana w regionie niż w rodzinnym mieście: – *W Krotoszynie miałbym mniejsze szanse na zasiadanie w jakimkolwiek zarządzie...*

(żaba)

Hamakos potwierdził!

Kilkanaście dni temu wiceprezes Europejskiej Federacji Zapaśniczej Theodoros Hamakos przesłał do Polski pozytywną opinię na temat projektu organizacji przez Wielkopolską Turcję Przedolimpijskiego w Zapasach w Stylu Wolnym.

Już wcześniej było wiadomo, że Poznań, którego kandydaturę złożyli działacze Wielkopolskiego Związku Zapaśniczego z prezesem Lechem Paulińskim na czele, był faworytem do zwycięstwa i zdystansowania konkurencyjnego Wrocławia.

Hamakos gościł w Polsce przed miesiącem i wtedy zapowiadał, iż kwestia

czasu jest wysłanie opinii, po której najważniejsza decyzja należeć będzie do władzy w Poznaniu. – *Faktycznie, teraz wystarczy tylko zgoda prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego, który już wcześniej w dobrym tonie wypowiadał się o naszych planach, i będziemy mieli stuprocentową pewność praw organizacyjnych* – cieszy się prezes WZZ i klubu *Ceramik* Krotoszyn Lech Pauliński.

Nikt nie ma już jednak wątpliwości, że Wielkopolska gościć będzie reprezentację 62 krajów z całego świata, a główną areną zmagania będzie poznańska hala *Arena*.

(debe)

Nie wytrzymali fizycznie

Podczas Mistrzostw Wielkopolski Młodzików w plażowej odmianie siatkówki dobrze zaprezentowali się siatkarze *UKS Piast* Krotoszyn. Najlepszą krotoszyńską parą okazała się dwójka Mateusz Sobański/Bartłomiej Grenda, która zakończyła zmagania na najniższym stopniu podium.

W pierwszym dniu zawodów, kiedy rywalizowano systemem *każdy z każdym* (z podziałem na grupy), znakomicie wypadli podopieczni Piotra Robakowskiego. Łącznie trzy pary *Piasta* stoczyły tego dnia aż 14 pojedynków, po których tylko raz krotoszy-

nianie opuszczali boisko ze spuszczoneymi głowami. Tym samym każdy ze zgłoszonych do turnieju naszych duetów awansował do fazy finałowej, gdzie mecze rozgrywano w systemie brazylijskim.

Po tak wspaniałym starcie apetyty i na-

dziecie w krotoszyńskim obozie były mocno rozbudzone. Szyki naszym zawodnikom pokrzyżowała jednak para z Gostynia, która okazała się najlepszą dwójką zawodów. Najpierw gostynianie byli minimalnie lepsi od pary Marcin Kowal/Mateusz Blecha, z którą wygrali 2:1 w setach, po czym w półfinale, w decydującym momencie tie breaka, w meczu z ducem Sobański/Grenda, przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść, zwyciężając ostatecznie 12:10.

O ocenę występu młodych krotoszyńców poprosiliśmy szkoleniowca *Piasta*. – *Szkoda, że nie udało się zagrać w finale, bo trzy nasze pary miały na to spore szanse. Przy systemie brazylijskim nasze pary musiały eliminować się same, co było jednym z czynników, które zadecydowały o naszej nieobecności w wielkim finale. Sądzę, że w meczu półfinalowym parze Sobański/Grenda nie starczyło sił, co rzutem na taśmę wykorzystali zawodnicy z Gostynia. Taki jest sport – czasem przegrywa się mecze w ostatniej chwili. Myślę jednak, że z tego występu można być zadowolonym, bo moi siatkarze zaprezentowali wysoki poziom.*

W rywalizacji wystartowali także młodzi zawodnicy innego krotoszyńskiego zespołu – *UKS Polon*. Duet braci Kaczmarek spisał się nieźle, bowiem Sebastian i Łukasz uplasowali się w pierwszej dziesiątce. Końcowe lokaty zajęli Jakub Łyskawa i Michał Szmolke, lecz siatkarze z obu zespołów *Polona* byli dwa lata młodszy niż wszyscy pozostali zawodnicy.

Daniel Borski

MIEJSCA KOŃCOWE DWÓJEK Z KROTOSZYNA

3.	Mateusz Sobański/Bartłomiej Grenda	Piast
5-6.	Kacper Gajowczyk/Piotr Blecha	Piast
5-6.	Marcin Kowal/Mateusz Blecha	Piast
9-10.	Sebastian Kaczmarek/Łukasz Kaczmarek	Polon
17-18.	Jakub Łyskawa/Michał Szmolke	Polon



Zawodnicy *Piasta* mają za sobą kolejny dobry występ

Siatkarze Piasta w kadrze regionu

Trzech zawodników *UKS Piast* Krotoszyn powołano na zgrupowanie siatkarskiej reprezentacji województwa wielkopolskiego. Na obozie koło Pity trenują Bartłomiej Grenda, Kacper Gajowczyk oraz Mateusz Sobański.

– *Jest to zgrupowanie chłopców z rocznika 1992, które ma wyłonić kadrę*

Wielkopolski na październikowy Turniej Nadziei Olimpijskich – wyjaśnia trener trójki kadrowców Piotr Robakowski. Jak przyznaje szkoleniowiec *Piasta*, każdy z jego zawodników ma spore szanse na występ w tej prestiżowej imprezie, na której obecny będzie między innymi trener reprezentacji Polski kadetów. – *Każdy z tej*

trójki siatkarzy jest zawodnikiem wyjściowej szóstki. Bartek Grenda gra na pozycji libero, Kacper Gajowczyk to dobrej klasy środkowy, natomiast Mateusz Sobański świetnie radzi sobie na rozegraniu. Znam tych chłopców i jestem przekonany, że znajdą uznanie w oczach trenera kadry wojewódzkiej. (debe)

Pod patronatem *Rzeczy*

FCUP już w niedzielę! Kto na Belgię?

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się długo zapowiadany turniej piłkarski *Fabryczna Cup 2007*. Zwycięski team poje-

dzie na mecz eliminacji do Mistrzostw Europy 2008, w którym Polska podejmować będzie reprezentację Belgii.

Do tej pory akces zgłosiło pięć zespołów, których przedstawiciele spotkają się 11 lipca o godzinie 19.00 w lokalu *Pod Strzechą*. Cel to omówienie regulaminu turnieju oraz – w zależności od liczby zgłoszonych drużyn – przedstawienie systemu rozgrywek. Środowe spotkanie będzie również ostatnim dzwonkiem dla

tych, którzy chcieliby uczestniczyć w imprezie.

Główny organizator turnieju Jacek Robak zapewnia, że 11 lipca wszyscy poznają miejsce zawodów. Sztab organizacyjny zastanawia się, czy turniej rozegrać na boisku przy ulicy Fabrycznej, czy też – jak miało to miejsce w roku ubiegłym – przenieść zmagania na sztuczne boiska należące do Szkoły Podstawowej nr 8.

(debe)

LISTA ZESPOŁÓW

K.O.
A Sere Tee Pyy Haa
Albatros
Landirenzo
Wrestling Team

W sprawie Astry wreszcie zapadła decyzja!

Ogromne perturbacje i zawirowania w sprawie awansów i spadków na szczeblu trzecio- i czwartoligowych rozgrywek piłkarskich wreszcie dobiegły końca. Od 9 lipca wiadomo, że w sezonie rozpoczynającym się już 4 sierpnia krotoszyńska Astra nadal grać będzie w IV lidze.

Trwające od kilku tygodni dyskusje na temat wariantów utrzymania w lidze klubu z Krotoszyna nie pozwalały na spokojny

sen władzom, piłkarzom ani kibicom. Zamieszanie rozpoczęło się jeszcze przed ostatnią kolejką spotkań sezonu 2006/2007. Wtedy też przedstawiliśmy w Rzeczy warianty rozwoju sytuacji, pozwalające Astrze zachować ligowy byt. Wówczas wszyscy sądzili, że aby cieszyć się z utrzymania, wystarczy spełnić choćby jeden z przedstawionych warunków. Jak się okazało, nie wystarczył jednak do tego ani awans do II ligi poznańskiej Warty, ani nawet pozostanie w III lidze Kani Gostyni.

Początkiem nerwów było dla władz Astry pismo z Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, w którym krotoszyńskian poinformowano, iż klub został zdegradowany do klasy okręgowej. – Byliśmy w szoku, bo- wiem utrzymaliśmy się w lidze na normalnych warunkach – irytował się prezes Zbigniew Zieliński.

– Dowiedzieliśmy się, że spadamy, bo „Kania” nie utrzymała się w III lidze. Było to jednak nieprawdziwe, gdyż awans z II ligi wywalczyły sobie „Tur” Turek

i „Warta” Poznań, natomiast do III ligi spadła „Unia” Janikowo. Wycofały się zespoły poznańskiego „Lecha II” i „Amiki” Wronki. W związku z powyższym z trzeciej ligi spadła drużyna KP Police, natomiast „Kania” pozostała w gronie trzecioliigowców.

Sytuacja powinna więc być klarowna, ale w piłkarskim światku pojawiły się spekulacje na temat włodarzy klubu z Gostynia, chcących rzekomo zgłosić go do IV ligi. W związku z tym kierownictwo Astry wystosowało wniosek do Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej, który od nowego sezonu będzie prowadził trzecioliigowe rozgrywki, oraz do samej centrali piłkarskiej. Czytamy w nim między innymi: *Zarząd KS „Astra” jest zaniepokojony sytuacją, jaka pojawiła się w związku z awansami i spadkami w WZPN Poznań na szczeblu III i IV ligi grupy południowej. (...) Podobno „Kania” Gostyni ze względów organizacyjnych i finansowych powiadomiła WZPN Poznań, że w nowym sezonie chce grać w IV lidze. Dlaczego jednak kosztem „Astry”?*

Krotoszyńskie zaproponowali trzy wersje rozwiązania ewentualnego problemu. Pierwszy dotyczył degradacji gostynian do klasy okręgowej. W drugim proponowano wprowadzenie do III ligi Piasta Kobylin (jako mistrza grupy południowej). Wtedy dla drużyny z Gostynia znalazłoby się miejsce wśród czwartoliigowców. O trzecim mówił prezes Zieliński: – Gdyby faktycznie „Kania” na własne ży-

czenie miała zagrać w IV lidze, wnioskowaliśmy o podjęcie przez WZPN uchwały o zwiększeniu liczby drużyn startujących w IV lidze, aby zarówno „Astra”, jak i „Kania” mogły grać na tym szczeblu.

Na tak przedstawione warunki nie zgodził się jednak WZPN. Co więcej, uznał je za bezpodstawne i abstrakcyjne. – Niech władze „Astry” zapoznają się najpierw z regulaminem, a dopiero później niech wysyłają swoje propozycje – obwieszczał Kajetan Olszewski z Wydziału Gier przy WZPN. – W żadnym wypadku nie zamierzamy łamać regulaminu, ale domagamy się sprawiedliwości oraz rozsądku przy podejmowaniu decyzji – kontrował prezes Astry.

Krotoszyn nadal będzie miał IV ligę, ale ostateczna decyzja nie była oparta na propozycjach sugerowanych przez władze Astry. – Po wycofaniu się z III ligi rezerw „Lecha” oraz ekipy z Wronek, z ligi nie spadła ani „Kania”, ani „Zdrój” Ciechocinek. W związku z tym w IV lidze utrzymała się drużyna z Krotoszyna – rozwiął wszelkie wątpliwości Olszewski. Po usłyszeniu tych słów Zbigniew Zieliński oznajmił: – Uważam, że nasze pismo przyniosło pozytywny efekt. Mam nadzieję, że zamieszanie dobiegło końca i w spokoju będziemy mogli przygotować się do nowych rozgrywek. Dopóki jednak nie otrzymam pisemnego potwierdzenia, nie będę pewien owej decyzji w stu procentach.

Daniel Borski



Zbigniew Zieliński był sfrustrowany z powodu braku decyzji władz WZPN

REKLAMA

Konkurs

WYGRAJ KURS

Trwa kolejna edycja naszego dorocznego konkursu. Cieszy się on zawsze dużym zainteresowaniem Państwa, nagrodą jest bowiem nieodpłatny udział w rocznym kursie wybranego języka obcego w szkole językowej THE GOLD BELL. Takie nagrody będą dwie! Co tydzień, aż do 17 sierpnia, będziemy w Rzeczy zamieszczali konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i przysłać do redakcji lub wrzucić do naszej skrzynki przy wejściu do redakcji. Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć krótką odpowiedź na jedno pytanie. Brzmi ono: *Dlaczego warto uczyć się języka obcego?*



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH THE GOLD BELL

Placówka oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

Ogłasza zapisy na rok szkolny 2006/07 do grup języka ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, WŁOSKIEGO, HISPANSKIEGO, ROSYJSKIEGO.

Zapraszamy DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH.

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z metodą alternatywną do metody Callana.
- ✓ Status naszej szkoły umożliwia Ci także skorzystanie ze świadczeń ZUS.
- ✓ Wystawiamy również zaświadczenia do WKU.
- ✓ Programy tańsze (za 1/2 opłaty) i programy o wysokiej intensywności.
- ✓ Dogodny, comiesięczny system płatności.
- ✓ BUSINESS ENGLISH – wszystkie poziomy.
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów międzynarodowych FC, CAE, wstępnych, maturalnych.
- ✓ MAŁE GRUPY, PODRĘCZNIK GRATIS! 130 godzin w roku – więcej niż inni!
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka.
- ✓ Również nauczyciele akademicy.
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych.
- ✓ Kładziemy nacisk na mówienie.
- ✓ Nasze metody dają Ci gwarancję, że będziesz mówić na każdym zajęciach!

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE!!!

Zapisy na rok szkolny 2007/6 przyjmujemy od 13 sierpnia do 12 września (pon. – pt.), w godz. 14⁰⁰ – 19⁰⁰ w biurku Szkoły, Postawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn. Tel. 062 722 26 76 (w budn. 10⁰⁰ – 19⁰⁰), 062 722 65 78 (wóznicy po 20⁰⁰)
Informacje – 0607 082 566



TARTAK BURKIETOWICZ

Odoianów
ul. Kaliska 45
tel: 062 733 13 48
fax 062 733 30 49
www.burkietowicz.pl

drewno budowlane



FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
INS-TAR
OFERUJE:

63-400 Ostrów Wlkp.
ul. Gorzycka 65
tel./fax 062 592 24 50

rozety, tralki, groty kute

i szeroka gama elementów ozdobnych do ogrodzeń, krat i balustrad
FARBY, PATYNY DO WYROBÓW ZE STALI

okna, drzwi PCV i aluminium; rolety zewnętrzne i nadstawne; roletki materiałowe; żaluzje pionowe i poziome; moskitiery; usługi montażowe

HURT-DETAL

RATY

- RZECZ W RESTAURACJACH - RZECZ W RESTAURACJACH -

Naszą gazetę **przeczytasz za darmo** w restauracjach: **Cristal**, Krotoszyn, ul. Raszowska, **Duot**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impresja**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impuls**, Zduny, ul. Łącznowa, **Malachit**, Krotoszyn, al. Powst. Wlkp., w pubie **Rozchulantyna**, Krotoszyn, Rynek, kawiarence **Rendez-Vous Cafe**, Mały Rynek 1, **Wini Wawrzyniak**, Perzyce, zajazdzie **Pod Szyszkami** Krotoszyn, ul. Zdunowska oraz w recepcji hotelu **Krotosz**.

Pytanka nie od rzeczy

Daria Podemska, instruktorka w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury

Rzecz najważniejsza?
Mieć sposób na życie

Rzecz najlepsza?
Poczucie humoru

Rzecz codzienna?
Poranna kawa

Rzecz męska?
Praca, praca, praca..., seks

Rzecz kobieca?
Wysokie obcasy

Rzecz smutna?
Głupota

Rzecz śmieszna?
Politycy

Rzecz gorsząca?
Prostota i chamstwo

Rzecz zastanawiająca?
Minister Giertych

Rzecz niezbędna?
Szczoteczka do zębów

Rzecz grzechu warta?
Truskawki z bitą śmietaną



S. POŚPIECH

REKLAMA

REKLAMA

Canowe
Grand Prix

Peugeot 207 HDi już od

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA HDI
TERAZ ZWYCIĘŻA RÓWNIEŻ NA TORZE

691 zł miesięcznie
w ofercie dla firm*



www.sztukowski.peugeot.pl

Zamiłowanie do najnowszych rozwiązań technicznych, sportowa pasja, maksymalna radość z jazdy – o to nam chodzi. W Peugeot staramy się realizować marzenia na temat samochodu. Sportowy Peugeot 908 HDI FAP jest ich spełnieniem i dowodem na to, że zastosowaną w naszych modelach technologią HDI można wygrywać sportowe zmagania. Poznaj więc możliwości Peugeot 207 HDi dostępnego w atrakcyjnej ofercie leasingowej dla firm. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



* Miesięczna rata netto w promocyjnym leasingu dla firm na 48 miesięcy, przy czynszu inicjalnym w wysokości 30% ceny pojazdu. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.
† DPPi. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 4,8 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 126 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycopanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

Peugeot Sztukowski

Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.

tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84

sztukowski@peugeot.com.pl

itime
Internet Time

ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.
tel/fax (0-62) 721 94 32 e-mail: biuro@itime.pl

**USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKA
SAMOCHODEM 24-TONOWYM Z HDS
PIASEK I ŻWIR W DOBREJ CENIE**

banaszak
CENTRUM BUDOWLANE

Krotoszyn, ul. Kobylińska 10a
tel. 0 503 191 994

LUKAS BIURO KREDYTOWE

- nowa niższa cena pożyczek
- okres spłaty do 48 miesięcy
- umowa kredytowa w 15 minut
- karty kredytowe VISA
- kredyt samochodowy

LUKAS Inna 0801 33 00 11 Krotoszyn, ul. Koźmińska przy Rynku 19

**REKLAMA
W RZECZY**

**BĘDZIESZ
ZADOWOLONY!**

**Zbiorniki na gnojówkę
i płyty obornikowe**

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO

TAKŻE GOTOWE ŻELBETONOWE ZBIORNIKI

Porcelana stołowa

- serwisy obiadowe
- garnitury kawowe
- komplety talerzy
- komplety śniadaniowe
- patery okolicznościowe
- obrusy, sztucce
- duży wybór szkła i galanterii szklanej

SKLEPY FIRMOWE www.porcelana.kijowscy.com.pl
Krotoszyn, ul. Zdunowska 18 | Ostrów Wlkp., ul. Zana 2

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszko. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Prezes: Janusz Urbanak. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5600 egz.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Daniel Borski, Szymon Pawlak, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak, Dariusz Milewski. Sztuka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Bożena Mackowiak, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmyłona.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skręcamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników Kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamie nas Artur Paterek.



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

